WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie


# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 31 MAJA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 120 (10 691) Rok założenia 1945 Cena 1 zł


## Trasa Zamkowa...

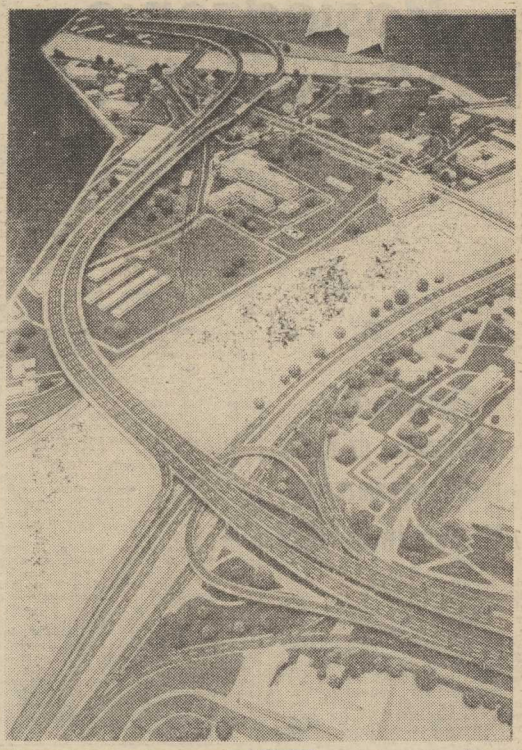

*... w całej okazałości. Na razie co prawda jeszcze na makiecie, ale prace przy tej niezbędnej dla Szczecina inwestycji już się rozpoczęły.*

*O wadze takich nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych dyskutują w salach szczecińskiego Zamku na swoim II Krajowym Zjeździe drogowcy miejscy.*

*Organizatorem Zjazdu jest Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, reprezentowane podczas obrad przez wiceministra — Michała Zubelewicza. Nasze władze wojewódzkie podczas pierwszego dnia obrad reprezentowali: wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński oraz sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz, a władze miasta prezydent Jan Stopyra.*

### Indie oburzone amerykańskim planem

# Chiny jednym z gwarantów bezpieczeństwa na południu Azji?

**DELHI PAP. Z niezadowoleniem i oburzeniem przyjęły koła oficjalne i opinia publiczna Indii amerykańską propozycję przyznania Chinom roli jednego z gwarantów bezpieczeństwa Azji południowej. Istnienie tej propozycji ujawnił 27 bm. „New York Times", powołując się na źródła w Departamencie Stanu USA. Dziennik podał, że USA zamierzają zaproponować Indiom, Pakistanowi i innym krajom Azji południowej, aby podpisały układ o wyrzeczeniu się raz na zawsze zbrojeń jądrowych w zamian za gwarancje ze strony USA, ZSRR, a także Chin, iż nigdy nie użyją przeciwko nim broni atomowej.**

INDIE, które w 1974 roku dokonały podziemnej eksplozji jądrowej, oświadczały wielokrotnie, że nie zamierzają produkować broni nuklearnej i poprzestaną na pokojowym wykorzystaniu energii atomowej. Równocześnie jednak Indie odrzuciły projekt przekształcenia Azji południowej w strefę bezatomową, zgłoszony w 1974 roku w ONZ przez Pakistan i wymagający od krajów regionu zobowiązania się, iż nie podejmą nigdy i w żadnych okolicznościach zbrojeń jądrowych. Jeden z najpoważniejszych argumentów Indii brzmi, że projekt ten nie będzie miał sensu dopóki wspomniana strefa nie obejmie Chin, których rosnący arsenał nuklearny stanowi groźbę dla bezpieczeństwa państw azjatyckich.

W nowym planie amerykańskim oburzyło Hindusów to, że USA nie tylko nie zamierzają włączyć Chin do proponowanej strefy bezatomowej, lecz jeszcze chcą przyznać Pekinowi trwałą rolę polityczno-wojskową w Azji południowej.

Indie uznają szczególną odpowiedzialność USA i ZSRR za utrzymanie pokoju światowego, ale sądząc po reakcjach na plan amerykański nie ufają Chinom i odrzucają wszelką myśl o awansowaniu Pekinu do roli strażnika bezpieczeństwa azjatyckiego.

Ponieważ propozycja amerykańska jest znana dotychczas tylko za pośrednictwem relacji prasowej, rząd M. Desaia nie zareagował na nią oficjalnie, ale nieoficjalnie koła rządowe w Delhi stwierdziły, że jest ona nie do przyjęcia dla Indii.

Dwaj posłowie opozycyjnej Partii Kongresowej Bipinpal Das i D. N. Dwivedi oświadczyli 29 bm., że USA „chcą aby cała Azja południowa i południowo-wschodnia znalazła się na łasce Chin". Nawet zwykle proamerykański działacz rządzącej Janaty Subramaniam Swamy stwierdził, że propozycja USA jest „oszukańcza".

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 30 bm. zapoznało się z wynikami rozwoju partii w latach 1977—78. Poważny wzrost szeregów partyjnych w tym okresie sprzyjał wzmożeniu aktywności i ofensywności działania PZPR. Umocnił się robotniczy trzon partii. Robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji stanowią obecnie najliczniejszą grupę członków blisko 3-milionowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Partia umocniła swoje ogniwa w podstawowych działach gospodarki narodowej w mieście i na wsi. Wzrósł

(Dokończenie na str. 2)

## Dni Przyjaźni Województwa Szczecińskiego w Łotewskiej SRR

# Bogata prezentacja

### (Telefonem z Rygi)

DOBIEGAJĄ końca Dni Przyjaźni Województwa Szczecińskiego w Łotewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej. Podczas trwającej od niedzieli prezentacji mieszkańcy bratniej Łotwy mieli okazję obejrzeć wystawy, na które złożyły się zbiory Muzeum Narodowego w Szczecinie, wysłuchać gry naszych filharmoników, nawiązać bliższy kontakt ze szczecińską Melpomeną.

Zacieśnieniu braterskich kontaktów, rozwijaniu przyjacielskiej współpracy służą także spotkania szczecińskiej delegacji z mieszkańcami radzieckiej Łotwy. Literaci, naukowcy, bibliotekarze, działacze TPPR, przedstawiciele zakładów pracy Pomorza Zachodniego odwiedzają tamtejsze fabryki i instytucje. Spotkaniom towarzyszą niezwykła serdeczność i gościnność gospodarzy. Kolejne takie spotkania odbyły się w zakładzie przemysłu radiotechnicznego VEF i kołchozie rybackim Adażdi.

Duże zainteresowanie towarzyszy wystawie malarstwa polskiego z okresu 1945—1979, ekspozy-

(Dokończenie na str. 3)

## Z prasy porannej

WCZORAJ w Szczecinie gościli członkowie Sekretariatu Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Rostocku z I sekretarzem Ernstem Timmem. Odbyło się wspólne posiedzenie Sekretariatów KW PZPR w Szczecinie i KO NSPJ. I sekretarz KW PZPR Janusz Brych podkreślił na wstępie, że kontakty instancji partyjnych Szczecina i Rostocku mają już wieloletnią tradycję i dobrze służą rozwojowi przyjaźni i braterskiej współpracy, wymianie doświadczeń, lepszemu poznaniu społeczeństw sąsiadujących przez granice regionów.

### Po całym (niemal) kraju i do Warny

# Na skrzydłach LOT-u

## W przyszłym roku Szczecin—Leningrad—Moskwa?

W JUBILEUSZOWYM roku (50-lecie istnienia) Polskich Linii Lotniczych LOT goleniowskie lotnisko otrzymało status międzynarodowego aeroportu. Co prawda można je było uważać za takie znacznie wcześniej, gdyż zagraniczne chartery z załogami rybackimi i marynarskimi są tu niemal chlebem powszednim, to jednak dopiero teraz nazwa Szczecin pojawiła się w międzynarodowym rozkładzie lotów. Stało się tak za sprawą połączenia naszego miasta z Budapesztem i Warną, które będziemy mieć raz w tygodniu — od najbliższego wtorku do końca października.

(Dokończenie na str. 2)

### 35 lat pracy dla Polski Ludowej

# Spotkanie rolników-pionierów

WCZORAJ w siedzibie WK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbyło się spotkanie pionierów — rolników i działaczy ruchu ludowego Ziemi Szczecińskiej. W spotkaniu udział wzięli wojewoda szczeciński, Jerzy Kuczyński, konsul Konsulatu Generalnego ZSRR Michaił Priwalichin oraz członkowie Prezydium WK ZSL.

Przybyłych powitał prezes WK ZSL Tadeusz Orlof, który podkreślił ich zasługi dla rozwoju Pomorza Zachodniego. Olbrzymi wkład pracy przybyłych tu w latach 1945—1950 działaczy ruchu ludowego, którzy własnym trudem ze zrujnowanych wojną terenów przywrócili Polsce ziemie żyzne i bogate, ich zasługi nie zostały nie zauważone. Na wniosek WK ZSL Prezydium WRN przyznało 19 spośród pionierów odznaki „Gryfa Pomorskiego". Dekoracji odznaczonych dokonali wojewoda szczeciński oraz prezes WK ZSL.

(su)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Patriotyczna jedność — sprawą nadrzędną ◆ Ile powinien spalać samochód? ◆ Muzyczne to i owo ◆

Egz. obow. 12851/79

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

w jej szeregach udział ludzi młodych — przodujących robotników, rolników i studentów oraz kobiet. Organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej działają we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych.

Biuro Polityczne podkreśliło, że konsekwentne przestrzeganie nakreślonej na VI i VII Zjeździe polityki rozwoju szeregów partyjnych jest niezmienną zasadą budownictwa partyjnego oraz zwróciło uwagę na potrzebę stałego pogłębienia działalności ideowo-wychowawczej. Wszystkie instancje i organizacje partyjne winny stale umacniać wewnątrzpartyjną demokrację i dyscyplinę, stawiać wysokie kryteria przyjęć, rozwijać i doskonalić pracę polityczną z kandydatami oraz młodymi stażem i wiekiem członkami PZPR, podejmować działania służące podnoszeniu ofensywności i bojowości całej partii.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o stanie przygotowań gospodarki do pracy w okresie letnim. Zwrócono uwagę na konieczność zwiększonej troski o bezpieczeństwo i higienę pracy, zaopatrzenie załóg w napoje i dobre funkcjonowanie całego zaplecza socjalnego. Podstawowe znaczenie dla wykonania zadań planowych ma zapewnienie terminowości dostaw kooperacyjnych i sprawnego transportu.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło ocenę inwestycji kredytowanych na zasadach samospłaty dewizowej. Systemem tym objęte zostały niektóre inwestycje produkcyjne przede wszystkim w przemyśle chemicznym, maszynowym, maszyn ciężkich i rolniczych oraz w hutnictwie, przedsięwzięcia szybko rentujące i inne.

Biuro Polityczne uznało, iż system ten w zbyt małym stopniu był wykorzystywany dla rozbudowy i unowocześniania potencjału produkcyjnego i usługowego a także dla zwiększania zdolności eksportowych gospodarki.

Zalecono dalsze rozwijanie i doskonalenie systemu kredytowania inwestycji na zasadach samospłaty dewizowej, zwracając szczególną uwagę na dobre przygotowanie, sprawną realizację i efektywność wykonywanych inwestycji oraz wysoką jakość uzyskiwanej z nich produkcji i usług.

# Spotkanie zasłużonych działaczy ruchu wynalazczego z kierownictwem WRZZ

W SIEDZIBIE Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych odbyło się wczoraj spotkanie zasłużonych działaczy — organizatorów ruchu wynalazczego na Pomorzu Zachodnim — z kierownictwem WRZZ. W czasie uroczystości, zorganizowanej w związku z trwającymi właśnie Dniami Techniki, sekretarz WKTiR inż. Andrzej Lebdowicz złożył zebranym podziękowania za dotychczasową długoletnią pracę na polu racjonalizacji, zapoznał też wszystkich z aktualnymi osiągnięciami i problemami wynalazczości w naszym województwie.

Wiceprzewodniczący WRZZ Stanisław Pyszniak wręczył zaproszonym gościom dyplomy uznania. Otrzymali je: prof. dr Henryk Dziewanowski, prof. dr Stanisław Smotrycki, Władysław Mielczarek, Kazimierz Rypiński, Stefan Orlik, Henryk Dybczak, Leszek Bednarski, Jan Tujaka, Zbigniew Oleśniewicz, Marian Kajrenius, Julian Przesmycki, Jan Grudziński, Jerzy Ojdowski, Jan Rybak i Bolesław Chmura.

W dyskusji padło wiele interesujących propozycji związanych z dalszym rozwojem racjonalizacji, m. in. zaproponowano powołanie przy Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji Rady Seniorów oraz komisji historycznej, która opracowałaby monografię ruchu wynalazczego w naszym województwie. Większość z zebranych zadeklarowała także chęć codziennej współpracy z klubem, pomocy w rozwiązywaniu problemów, dokonywaniu analiz, przeprowadzaniu badań i ekspertyz oraz wykonywaniu innych zadań, traktowanych jako praca społeczna. (mw)

# Nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska ustaliła nowe ceny warzyw, owoców i kwiatów, obowiązujące w Szczecinie od dziś. Ziemniaki późne kg 3,50 zł, jabłka I grupa cenowa 8, 15 i 20 zł, II grupa cenowa 6, 12 i 17 zł, III grupa cenowa 4 i 8 zł, buraki 7 zł, cebula zaschnięta 20 zł, cebula ze szczypiorem pęczek 6 zł, chrzan ogrodowy kg 25 i 42 zł, czosnek 52 i 80 zł, marchew 6 i 10 zł, ogórki szklarniowe krótkie 55 zł, ogórki szklarniowe długie 45 zł, pietruszka 18 zł, pomidory szklarniowe 40 i 70 zł, importowane 65 zł, pory 11,20 i 15 zł, rabarbar 8 zł, rzodkiewka pęczek 3,50 zł, sałata szt. od 2 do 7,50 zł, szpinak kg 10 zł, szczaw 12 zł, kapusta kwaszona 9 zł, ogórki kwaszone 30 zł, pieczarki 53 i 68 zł; produkty ogrodnicze umyte, oczyszczone i zapakowane: buraki 1 kg 9 zł, buraki 0,5 kg 5,10 zł, jabłka I grupa cenowa 1 kg 17,50 i 22,50, II grupa cenowa 14,50 i 19,50, ziemniaki późne 2 kg 9 zł włoszczyzna pęczek 12 zł. Kwiaty cięte: gerbery szt. 6, 14 i 20 zł, goździki szklarniowe 4, 8 i 13 zł, róże szklarniowe 8, 16 i 26 zł, zieleń cięta: asparagus gałązka od 2 do 6 zł.

Koleżance

**Wandzie Róg**

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składa
dyrekcja, POP i współpracownicy ze Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa"

W przyszłym roku ze Szczecina do Leningradu i Moskwy?

# Na skrzydłach LOT-u

(Dokończenie ze str. 1)

TRZEBA od razu powiedzieć, że połączenie to uruchomione zostaje niejako na próbę. W przypadku braku chętnych zostanie zlikwidowane, a tym samym rozwieją się marzenia o innych relacjach zagranicznych. Wydaje się jednak, że nie grozi nam taka perspektywa. Pogorszyła się przecież komunikacja kolejowa nad Morze Czarne. Dobrze poinformowani twierdzą, że w pociągu „Nord Orient" ze Szczecina nie ma wagonów sypialnych (choć „Orbis" sprzedaje bilety), zaś dwudniowa jazda kuszetką nie należy do przyjemności. Nic więc dziwnego, że diagramy na poszczególne loty do Warny, przede wszystkim w miesiącach letnich, zapełniają się coraz szybciej. Już teraz wiadomo, że w niektóre dni samoloty II-18 będą miały komplety pasażerów.

Także na liniach krajowych zapowiada się spory ruch. Obecnie zdobycie biletu do Warszawy jest sprawą niemal niemożliwą. Od jutra obowiązywać będzie jednak nowy rozkład lotów, w którym przewidziano rekordową liczbę połączeń Szczecina z innymi miastami w kraju.

W nowym rozkładzie są rejsy do niemal wszystkich miast mających lotniska:

◆ do Warszawy — codziennie o 7.20, 14.55 i 19.15, we wtorki dodatkowo — o godz. 20.45. Od 24 czerwca samoloty do stolicy latać będą także w niedziele — o godz. 7.20, 14.55 i 19.15. Zaś od 1 lipca do rozkładu wejdzie jeszcze jedno połączenie codzienne (łącznie z niedzielami) o godz. 11.15. W sumie wiec — sporo.

◆ do Katowic — codziennie o godz. 11.05, a od 24 czerwca — także w niedziele. W lipcu jednak lotnisko katowickie będzie zamknięte ze względu na remont.

◆ do Krakowa — we wtorki, czwartki i soboty o godz. 14.15, od 24 czerwca — także w niedziele. W lipcu — dodatkowo codzienne połączenie o godz. 19.

◆ do Rzeszowa — w poniedziałki, środy i piątki o godz. 14.15.

◆ do Wrocławia — w środy i piątki o godz. 12.45.

Zapowiada się więc duży ruch na goleniowskim lotnisku. Będzie ono nareszcie wykorzystane ku zadowoleniu pasażerów.

A CO z połączeniem do Moskwy i Leningradu, o którym wspominamy w tytule? Podczas niedawnego pobytu w Szczecinie przedstawiciele dyrekcji LOT-u powiedzieli, że jest to zupełnie realne, i to już w przyszłym roku. Rzecz jednak w tym, że trzeba dokładnie zbadać popyt, przede wszystkim biur podróży. Po prostu przewoźnik musi mieć gwarancję, że takie połączenie będzie wykorzystane. Jeśli Szczecin otrzyma kolejne dwie linie międzynarodowe, to odzyska też komunikację z Trójmiastem, gdyż samoloty do Leningradu latałyby via Gdańsk. (jas)

# „Zew Morza" coraz bliżej kraju

S/Y „Zew Morza", który niedawno zakończył prace badawcze w rejonie Morza Karaibskiego płynie już do kraju. Jak wynika z informacji Centralnego Ośrodka Żeglarstwa Morskiego w Trzebieży powrót jachtu do kraju spodziewany jest około 10 czerwca. Obecnie znajduje się w rejonie Wysp Azorskich i wkrótce zawinie do angielskiego portu Plymouth, skąd po krótkim odpoczynku weźmie kurs na Świnoujście. Podróż przez Atlantyk przebiega bez niespodzianek. Cała załoga, którą stanowią krakowscy płetwonurkowie i żeglarze — studenci i pracownicy naukowi, jest zdrowa i zadowolona z wyników badań.

# „Silesia" zakończyła próby na Bałtyku

NA BAŁTYKU zakończył próbny rejs m/f „Silesia" — drugi promorski pasażersko-samochodowy zbudowany w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Jednostka ta, przeznaczona do obsługi połączeń promowych na Bałtyku, zabierać będzie jednorazowo prawie 1 000 pasażerów i 280 samochodów osobowych lub 26 tzw. ciężkich pociągów drogowych.

Próbny rejs potwierdził wysoką klasę statku i solidność stoczniowej roboty. W trudnych morskich warunkach doskonale pracowały wszystkie urządzenia i mechanizmy okrętowe.

Przewiduje się, że nowy prom wejdzie do eksploatacji jeszcze przed tegorocznym letnim szczytem przewozowym.

## BOCIANIE GNIAZDO

**STATKI NA WEJŚCIU:**

M/s „Andrzej Borowy" z Helsinek,
m/s „Liwiec" z Kopenhagi.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

M/s „Świnoujście" do Dublina,
m/s „Cieplice-Zdrój" do Francji,
m/s „Kolejarz" do Murmańska,
m/s „Transportowiec" do Lulei,
m/s „Kopalnia Sosnowiec" do Lubeki,
m/s „Kopalnia Moszczenica" do Hamburga,
m/s „Stuwaki" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
m/s „Kutno II" do RFN.

# Zarządzenie nr 22/79 wojewody szczecińskiego

**z dnia 23 maja 1979 r.**

**w sprawie ograniczenia korzystania z wody do innych celów niż zaspokajanie potrzeb ludności**

Na podstawie art. 43 i 105 ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo Wodne (Dz. U. nr 38, poz. 230) zarządza się, co następuje:

§ 1.

**1. ZAKAZUJE SIĘ korzystania z wody przeznaczonej na zaspokajanie potrzeb ludności do podlewania ogrodów działkowych, ogródków przydomowych, mycia samochodów w godz. od 6.30 do 20.30.**

**2. NAKAZUJE SIĘ ograniczenie do niezbędnego minimum korzystania z wody przeznaczonej na zaspokajanie bezpośrednich potrzeb ludności do polewania zieleńców, placów, ulic i chodników w godzinach 6.30—20.30.**

**3. ZOBOWIĄZUJE SIĘ terenowe organa administracji państwowej stopnia podstawowego do wprowadzenia ograniczeń do niezbędnego minimum w dostawie wody z wodociągów komunalnych dla celów innych niż zwykłe zaspokajanie potrzeb ludności.**

§ 2.

ZOBOWIĄZUJE SIĘ dyrektorów wszystkich zakładów posiadających własne ujęcia wody czynne lub awaryjne, do ich racjonalnego wykorzystania i ewentualnie dostarczenia odpłatnie nadwyżki własnej wody dla celów komunalnych.

§ 3.

ZARZĄDZENIE obowiązuje na terenie miast: **Gryfice, Płoty, Kamień Pomorski, Stargard Szczeciński, Gryfino, Goleniów, Maszewo, Łobez, Resko, Węgorzyno, Chojna, Trzcińsko Zdrój, Mieszkowice, Cedynia, Police, Świnoujście oraz w miejscowościach Mrzeżyno i Pogorzelica.**

§ 4.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i obowiązuje do dnia 31 sierpnia br.

**WOJEWODA**
**inż. Jerzy KUCZYŃSKI**

# Ludzie naszej wsi

## Wychowałem następcę...

W DNIACH pamiętnego dla naszego narodu września 1939 roku ALOJZY MACIOSZEK przywdział mundur polskiego żołnierza i ruszył do boju. Po dniach trudów i znoju, po dniach spędzonych pod niemieckim ogniem artyleryjskim, po nocnych przemarszach — ostateczna bitwa. Jego pułk, okrążony przez przeważające siły Niemców, walczył do ostatka. Gdy zabrakło amunicji, a rannym w lazaretach groziła śmierć z braku lekarstw i środków opatrunkowych, dowódca

rozkazał wywiesić białą flagę. I od tego momentu rozpoczął się dla Macioszka trwający 5 lat okres niewoli. Najpierw pobyt w stalagu, a następnie pod lufami wbrew wszelkim konwencjom — skierowano polskich jeńców do przymusowej pracy na roli. Gdy w 1946 roku powrócił Macioszek do kraju, od razu postanowił, że osiedli się na Ziemiach Odzyskanych. Wyszukał sobie gospodarstwo pod Iną w miejscowości Studnica.

Dzisiaj 15-hektarowe gospodarstwo Alojzego Macioszka uznawane jest przez wszystkich za wzorowe. Zresztą stale się w nim coś dzieje. Teraz pan Alojzy wspólnie z synem buduje nową chlewnię, w której znajdą się stanowiska dla 120 sztuk trzody. Bowiem ojciec i syn, którzy wspólnie gospodarują, postanowili wyspecjalizować się właśnie w hodowli trzody chlewnej. W minionym roku Alojzy Macioszek sprzedał ze swojego gospodarstwa 8 ton żywca i 13 tys. litrów mleka. W chwili obecnej inwentarz liczy 30 sztuk trzody i 21 wysokomlecznych krów.

— Całą moją gospodarkę przejmie syn — mówi pan Macioszek. — Jestem z tego bardzo zadowolony. Teraz przecież są takie kłopoty z przekazywaniem gospodarstw dzieciom. Dzieci rolników bowiem chętniej spoglądają w stronę miasta niż na wieś. Ale mój zdecydował już dawno, że zostanie na gospodarstwie. Zresztą tak się sprawnie uwija, że mogłem zrezygnować z części obowiązków. Ale nie jestem przyzwyczajony do odpoczywania. Jak syn „wszedł" w gospodarkę, przyjąłem cały etat w Gminnej Spółdzielni w Ińsku. Prowadzę sprawy kontraktacyjne. Zresztą z naszym GS-em jestem związany od 1964 roku.

Ale Alojzy Macioszek ma jeszcze inne zainteresowanie. Jest nim pasja społecznego działania. A że wywiązuje się z tych obowiązków doskonale, najlepiej świadczy fakt, iż pełni obecnie funkcję prezesa Miejsko-Gminnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Ińsku. Jest ponadto członkiem Frontu Jedności Narodu, przewodniczącym Komisji Rolnej Rady Narodowej Gminnej Spółdzielni, a także przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Banku Spółdzielczego.

— Jak pan na to wszystko znajduje czas?

— **Tak się już przyzwyczaiłem. Zresztą nawet trudno mi teraz powiedzieć dokładnie, kiedy to wszystko się zaczęło. Ale przecież, gdy się tu osiedliłem, to trzeba było jakoś sobie nawzajem pomagać. My, którzy osiedliśmy w tych stronach jako pierwsi, czuliśmy się zobowiązani do pomocy tym, którzy obejmowali gospodarstwa w okresie późniejszym. I to chyba był właśnie początek „uprawiania" społecznej niwy.**

Za swoją działalność Alojzy Macioszek odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużonego Pracownika Rolnictwa, odznaką Zasłużony Działacz FJN oraz odznaką „Gryf Pomorski".

(Macz)

# Zakończył się XV Alert ZHP

DOBIEGŁ końca XV Alert Nazelnika ZHP. Ostatni dzień przebiegał pod hasłem „Pamięć, pokój, solidarność". Harcerze i zuchy zaciągnęli warty honorowe przy pomnikach, płytach i miejscach pamięci narodowej, oddając hołd poległym podczas II wojny światowej. Wszystkie szczepy i drużyny podjęły prace społecznie użyteczne. W większości były to czyny wykonywane na rzecz przedszkoli, domów dziecka i zakładów opiekuńczych. Pracowano też w zielenii miejskiej i szkółkach leśnych. Zbierano również surowce wtórne, uzyskane kwoty przeznaczając na Fundusz Solidarnościowy i konto Centrum Zdrowia Dziecka. W godzinach popołudniowych odbyły się spotkania i dyskusje o sytuacji dzieci w Polsce i na świecie. Harcerze spotykali się też z ludźmi, którzy walczyli z okupantem. Poszczególne drużyny wysłały na adres Ambasady Socjalistycznej Republiki Wietnamu w Warszawie „Pocztówki solidarności".

(jas)

# Dlaczego nie ma „Familijnych"?

OD pewnego czasu brakuje na szczecińskim rynku popularnych lodów „Familijnych". Dlaczego?

Przedstawiciele łódzkiej chłodni wyjaśniają, że nie mogą produkować od dość dawna lodów „Familijnych", gdyż brakuje opakowań. Trzeba wiedzieć, że PPOH w Łodzi są monopolistą, jeżeli chodzi o lody „Familijne". Z 12 ton dziennej produkcji, Łódź w okresie kanikuły spożywa nieco mniej niż 2 tony. Resztę wysyła się na kraj.

Kieleckie Zakłady Papiernicze — producent opakowań — zawiadomiły, że sytuacja ulegnie poprawie w ciągu miesiąca. Tak więc dopiero w połowie czerwca możemy się spodziewać pierwszych po dłuższej przerwie dostaw „Familijnych".

## Liban: masowy exodus ludności z południa kraju

# Nasilają się ataki Izraela i prawicowych separatystów

**NOWY JORK, BEJRUT PAP. Liban zwrócił się o pilne zwołanie Rady Bezpieczeństwa w celu rozważenia sprawy izraelskich ataków zbrojnych na jego terytorium. Przewodniczący libańskiej delegacji w ONZ, Hassan Tueni, podkreślił w liście do Rady, że sytuacja w południowym Libanie gwałtownie się pogarsza w związku z nasilaniem się izraelskich prowokacji. Oczekuje się, że przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Portugalii, Vasco Pereira, zwoła posiedzenie na jutro.**

Z POŁUDNIOWEGO Libanu donoszą, że tysiące mieszkańców opuściło swoje domostwa, chroniąc się w głębi kraju, w związku z trwającym już 6 dzień ostrzałem tych rejonów przez artylerię izraelską i sił prawicowych separatystów libańskich. Południowolibański port Tyr, który znajduje się pod prawie nieustannym ogniem artyleryjskim, przypomina wymarłe miasto z zamkniętymi sklepami i opustoszałymi ulicami. Źródła palestyńskie podają, że w Tyrze pozostało około 20 procent spośród 50 tys. mieszkańców. Reszta schroniła się w innych rejonach Libanu. Przedstawiciele organizacji palestyńskich podkreślają, że stanowiska artylerii izraelskich i bojówek prawicowych dowodzonych przez majora Haddada, który ogłosił secesję południowego Libanu, nasiliły ataki na terytorium południowolibańskie od czasu podpisania 26 marca separatystycznego traktatu egipsko-izraelskiego. Haddad nieustannie grozi mieszkańcom różnych wiosek i miejscowości w południowym Libanie, że je zbombarduje, jeśli nie przyłączą się do kontrolowanej przez niego strefy.

Izrael włącza również do akcji zbrojnych przeciwko Libanowi marynarkę wojenną i lotnictwo. Izraelskie kutry patrolowe nieustannie wpływają na libańskie wody terytorialne u południowych wybrzeży tego kraju, a samoloty myśliwskie Izraela naruszają przestrzeń powietrzną Libanu.

Prasa bejrucka pisze, że zbrojne prowokacje Izraela wobec Libanu mają m. in. na celu uniemożliwienie przedłużenia mandatu tymczasowych sił zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL), który wygasa 19 czerwca. Dzienniki bejruckie podkreślają, że Izrael pragnąłby, aby wojska ONZ stacjonujące na południu Libanu zostały stamtąd wycofane, co umożliwiłoby jednocześnie siłom prawicy libańskiej, popieranej przez Tel-Awiw, rozszerzenie strefy tzw. wolnego Libanu, proklamowanej 18 kwietnia br. Izrael pragnąłby tym sposobem zrealizować plan podziału Libanu na dwa państwa, chrześcijańskie i muzułmańskie.

Prasa państw arabskich z dużą uwagą i niepokojem odnotowuje wydarzenia w południowym Libanie. Dzienniki syryjskie podkreślają, że dodatkowym bodźcem dla Izraela w nasilaniu prowokacji zbrojnych wobec Libanu i prowadzeniu akcji, zmierzających do wyniszczenia narodu palestyńskiego, jest stanowisko USA, które swą polityką zachęcają Tel-Awiw do takich poczynań.

*NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Szczecina w porcie ryskim. Delegacja naszego miasta, bawiąca w Rydze z okazji Dni Szczecina, spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony mieszkańców stolicy Łotewskiej SRR. (Fot.: CAF — PI)*

# Bogata prezentacja

*(Dokończenie ze str. 1)*

cji twórczości nieprofesjonalnej, szczecińskiego plakatu społeczno-politycznego, fotografii i dokumentów pn. „Szczecin wczoraj i dziś".

Burzą oklasków nagradzane są występy szczecińskich filharmoników pod dyrekcją Stefana Marczyka. Z dużym uznaniem łotewscy melomani wyrażają się o grze Lidii Grychtołówny. Profesor Leonid Wigner, nestor łotewskich dyrygentów, powiedział po koncercie Filharmonii Szczecińskiej, że przekazała ona słuchaczom w sposób doskonały i z wielkim temperamentem „romantycznego ducha narodu polskiego i liryzm jego muzyki".

Dla najmłodszych największą frajdą był oczywiście spektakl Teatru Lalek „Pleciuga" — „O Kasi, co gąski zgubiła".

Prezentacja dorobku przede wszystkim kulturalnego Ziemi Szczecińskiej i naszego kraju w roku 35-lecia PRL — to kolejny, jakże znaczący akcent współpracy z radziecką Łotwą, współpracy owocnej i stale się rozwijającej od wielu lat.

**Ireneusz JELONEK**

# Premier Indii przybędzie do Polski

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, premier Indii Morarji Desai złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach 14—16 czerwca br.

**Iran**

# Walki w Choramszar

LONDYN PAP. W południowoirańskim porcie Choramszar trwają zacięte walki między ludnością arabską i członkami straży rewolucyjnej. Radio irańskie podało, że śmierć poniosło 21 osób, a 76 osób odniosło rany. Według źródeł arabskich w Choramszarze zginęło 80 osób.

# Rekordowy deficyt handlu zagranicznego USA

WASZYNGTON PAP. Ministerstwo Handlu USA podało w środę, że Stany Zjednoczone zanotowały w kwietniu br. rekordowy deficyt w handlu zagranicznym. Wyniósł on 2,15 mld dolarów. W marcu br. deficyt w obrotach handlowych USA wyrażał się sumą 821,3 mln dolarów. Przyczyną wyjątkowo niekorzystnego bilansu w kwietniu był wzrost importu ropy naftowej oraz samochodów.

# Ścigany i... wyrozumiała

AMERYKAŃSKI aktor filmowy David Janssen, który jest znany u nas pod nazwiskiem Richard Kimble z serialu telewizyjnego „Ścigany", zaczął znów kręcić nowe seriale dla telewizji USA.

120 odcinków serialu „Ścigany" zyskały mu przydomek „maratończyka ucieczek". To uciekanie widać weszło mu już w krew, bo m. in.... uciekał również od swej żony do kompozytorki i pieśniarki Caroll Connors, dla której pisał teksty piosenek.

Janssen jednak powrócił do żony i po 5 miesiącach przerwy nadal kręci filmy. Od czasu do czasu znika na parę dni, lecz zawsze wraca do swego domu. Jego żona zdołała się do tego przyzwyczaić — **„Muszę mu dawać wiele swobody, gdyż tylko wtedy czuje się szczęśliwy i staje się naprawdę doskonałym aktorem".**

No cóż, wyrozumiałość godna zazdrości...

## Smith — ministrem bez teki

## w nowym rządzie Zimbabwe Rodezji

# Farsy ciąg dalszy

LONDYN PAP. Wczoraj w Salisbury poinformowano, iż Abel Muzorewa, którego ogłoszono zwycięzcą pseudowyborów z kwietnia br., utworzył nowy rząd Zimbabwe Rodezji, jak od pierwszego czerwca br. ma się oficjalnie nazywać dotychczasowa Rodezja. W 17-osobowym gabinecie pięć miejsc zajęli biali politycy, z przywódcą białej mniejszości Ianem Smithem na czele. Ministrem finansów i sprawiedliwości pozostali biali ministrowie w dotychczasowym rządzie, David Smith i Chris Andersen. Pieter van de Byl, czołowy działacz partii Smitha i wieloletni minister spraw zagranicznych reżimu białej mniejszości został ministrem transportu, energetyki i łączności. Natomiast Ian Smith zadowolił się pozycją ministra bez teki.

Abel Muzorewa oprócz pełnienia funkcji premiera będzie kierował jeszcze resortem zajmującym się obroną i wojną z partyzantami frontu patriotycznego. Jest to posunięcie czysto propagandowe, nastawione na użytek Zachodu, gdzie reżim rodezyjski zabiega o uznanie dyplomatyczne i uchylenie embarga gospodarczego. Abel Muzorewa nie ma najmniejszego doświadczenia wojskowego, a konstytucja Zimbabwe Rodezji gwarantuje białym generałom pełną kontrolę nad armią i jej działaniami. Przypuszczalnie wojną z partyzantami zajmował się będzie Ian Smith, który zresztą dał temu wyraz w jednym z wywiadów, kiedy stwierdził, że w rządzie został po to, by „przywrócić w kraju pokój".

Powstanie rządu z czarnym premierem, wcześniej zresztą przez Smitha wybranym spośród czarnych ugodowców, niewiele może zmienić w kraju, w którym biała mniejszość zachowała dotychczasową pozycję ekonomiczną i pełną kontrolę nad systemem politycznym oraz aparatem przemocy i administracją. Afrykanie na najwyższych stanowiskach mają stanowić tylko pretekst ułatwiający uznanie reżimu w Salisbury przez mocarstwa zachodnie.

# Pożyczka banków USA dla Rzymu

WIADOMOŚĆ brzmi niemal sensacyjnie: dwa wielkie banki — amerykański i angloamerykański — zaoferowały lewicowej administracji Rzymu pożyczkę w wysokości 400 mln dolarów. Pertraktacje w tej sprawie zostały oficjalnie ujawnione w końcu ub. tygodnia a informacje o tym zamieściła komunistyczna UNITA: **„Salomon Brothers" z USA i „Dillon Read Overseas Corporation", mające główne siedziby w Londynie i Nowym Jorku — z własnej inicjatywy, przez nikogo wcześniej nie proszone, zaoferowały każdy po 200 mln dolarów pożyczki, na korzystnych warunkach, władzom miejskim Rzymu.**

Od trzech lat w rzymskim Kapitolu rządzi komunistyczno-socjalistyczna administracja, z syndykiem, wybranym z listy WPK, Giullo Carlo Arganem. Oferta, jaką otrzymała, jest bezprecedensowa: poprzednie administracje miały bowiem zawsze kłopoty z uzyskaniem pożyczek od włoskich instytutów kredytowych, nie mówiąc już o bankach zagranicznych. W 1964 roku ówczesny, chrześcijańsko-demokratyczny zarząd miasta zwrócił się o dużo mniejszą (zaledwie 25 mln dol.) pożyczkę do tegoż amerykańskiego banku „Salomon Brothers" i otrzymał odpowiedź odmowną. Oferta zza oceanu dla nowych władz Rzymu jest niewątpliwie rezultatem kredytu, również międzynarodowego, jaki zaskarbiły sobie one w ciągu trzech lat działalności.

## Szwajcaria

# Epilog wielkiej afery

GENEWA PAP. W Chiasso (Szwajcaria) rozpoczął się proces sądowy przeciwko grupie byłych dyrektorów miejscowej filii jednego z największych banków świata — Szwajcarskiego Instytutu Kredytowego. Są oni oskarżeni o nadużycia sięgające gigantycznej kwoty ok. 1,5 mld franków.

PRASA szwajcarska ujawniła szereg szczegółów tej afery, rzucającej dodatkowe światło na charakter i zakres „operacji bankowych", dokonywanych przez oligarchię finansową, które nadal stanowiłyby skrzętnie ukrywaną tajemnicę, gdyby nie fakt, iż w przypadku banku w Chiasso zakończyły się miliardowymi stratami. Względna łatwość, z jaką przez wiele lat dyrektorzy banku dokonywali malwersacji finansowych wiązała się ze swoiście pojmowaną „tajemnicą bankową", zapewniającą całkowitą tajność i anonimowość wysokości i źródeł pochodzenia kapitałów, jak też procent ich dalszej cyrkulacji.

Jak potwierdziła prasa, głównym źródłem dopływu gigantycznych kwot do Szwajcarskiego Instytutu Kredytowego — podobnie jak do pozostałych banków — jest tzw. kapitał ucieczkowy, czyli sumy przekazywane z zagranicy przez osoby pragnące uniknąć w swych krajach ujawnienia źródeł lub opodatkowania zysków osiąganych z reguły w drodze najróżniejszych nielegalnych spekulacji. Źródłem dopływu tych kapitałów są też najróżniejsze mafie i międzynarodowe organizacje gangsterskie.

Banki szwajcarskie gwarantują tym zagrabionym kapitałom całkowitą anonimowość, bezpieczeństwo i absolutną tajemnicę, w zamian za co nie tylko nie płacą swym klientom żadnych odsetek, lecz za deponowanie kapitałów pobierają wysokie opłaty. Są to — jak mówi się w Szwajcarii — „opłaty za milczenie".

Tym sposobem banki uzyskują kapitały na zasadzie całkowicie gratisowej, lokując je następnie w najróżniejszych przedsięwzięciach spekulacyjnych, co kapitały te odpowiednio pomnaża.

Ujawnione przez prasę praktyki Szwajcarskiego Instytutu Kredytowego polegały m. in. na obracaniu tych pieniędzy na zakup najróżniejszych przedsiębiorstw za granicą lub stwarzanie ostrych warunków konkurencyjnych prowadzących do bankructwa i ruiny firm zagranicznych. I tak np. wiele miliardów franków szwajcarskich stanowiących „kapitał ucieczkowy" z Włoch, bank ten obracał na zakup nieruchomości, przedsiębiorstw i firm we Włoszech, ograniczając pole i możliwości działania przedsiębiorstw włoskich.

# Delegacja ZSRR — na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. W Budapeszcie rozpoczęły się w środę rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi ZSRR i Węgier, którym przewodniczą Leonid Breżniew i Janos Kadar. Dotyczą one perspektyw pogłębienia walki o pokój i bezpieczeństwo narodów. Rozmowy będą kontynuowane.

Radziecka delegacja partyjno-rządowa przybyła do Budapesztu z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie KC WSPR, Rady Prezydialnej WRL i rządu węgierskiego. L. Breżniewowi towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko i sekretarz KC KPZR — Konstantin Czernienko, sekretarz KC KPZR — Konstantin Rusakow, wiceprezes ZSRR — Iwan Archipow i inne osobistości.

# nasze dzieci

CHCEMY dać im wszystko co najlepsze, chcemy, aby były radosne i uśmiechnięte, zadbane i szczęśliwe nie tylko w dniu ich święta i w roku ogłoszonym Międzynarodowym Rokiem Dziecka. Zbyt dobrze pamiętamy lata II wojny, zbyt dobrze wiemy, jaką daninę płacą i dziś dzieci w tych rejonach świata, gdzie wielka polityka dorosłych, ich dążenia i aspiracje usuwają w cień najżywotniejsze potrzeby nie tylko najmłodszej części społeczeństw. Bo przecież do dziś 600 milionów dzieci krajów rozwijających się żyje w skrajnej nędzy, ponad 200 milionów cierpi głód, z chronicznego niedożywienia setki milionów umiera w wieku niemowlęcym, traci wzrok, pracuje ponad siły, aby wegetować. Jaką ocenę świata może zawierać spojrzenie dziecka, które nigdy nie zjadło do syta?

W naszym kraju — w 40 lat od tragicznego września i w 35 lat po wyzwoleniu — zbyt żywa jest pamięć ponad 2 milionów małych ofiar wojny, zbyt dobrze znamy cenę, jaką przyszło zapłacić za to, aby dziś nasze dzieci mogły spokojnie bawić się i uczyć, bez lęku, co przyniesie następny dzień. Dlatego wszelkie działania podejmowane na rzecz najmłodszych — to nie tylko sprawa zapewnienia spokojnego i radosnego dzieciństwa wyłącznie polskim dzieciom. Dlatego idea, że wszystkie dzieci są nasze, znajduje wyraz w polskich inicjatywach na forum międzynarodowym, dlatego zgłaszane przez nasz kraj konkretne propozycje mają wydźwięk ogólnoludzki i ponadczasowy — z myślą o dniu dzisiejszym i o przyszłości.

Z POLSKIEJ inicjatywy w roku 1946 utworzono Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom (UNICEF), wiodącą rolę odegrał nasz kraj w opracowaniu i przyjęciu uchwalonej przez ONZ w 1959 roku Deklaracji Praw Dziecka. Był to pierwszy dokument, poświęcony w całości wyłącznie trosce o najmłodszych obywateli świata. Znaczący udział wniosła

również Polska w opracowanie i przyjęcie w 1966 roku przez ONZ innych paktów o ogólnoświatowym znaczeniu — Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych; w obu z nich uwzględniono w odpowiednich artykułach prawa dziecka i obowiązki względem niego, spoczywające na państwach i ich rządach. Czy może bowiem pogodnie i z ufnością spoglądać na świat dziecko pozbawione opieki, niepewne losu własnego i najbliższych?

Polską również inicjatywą jest przedłożony Komisji Praw Człowieka Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ projekt Międzynarodowej Konwencji Praw Dziecka, stanowiący dopełnienie i — w razie przyjęcia — prawne potwierdzenie dokumentu z roku 1959 oraz zgłoszony przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka projekt opracowania programu wychowania społeczeństw dla pokoju. Polski projekt Deklaracji został — jak wiadomo — przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, stając się tym samym podstawą wcielania w życie zasad, wypełniania treścią idei, które mają służyć obecnym i przyszłym pokoleniom.

WSPÓŁCZESNY świat — świat wielkiego postępu, a jednocześnie wielkich dysproporcji, pokojowych, równościowych dążeń, a jednocześnie wyścigu zbrojeń, pozbawienia człowieka jego praw i godności — nie dla wszystkich dzieci jest tym światem, na który mogą one patrzeć ufnie i radośnie. Wielka jest wymowa smutnych dziecięcych oczu, jeśli kryje się w nich strach i ból, głód i niepewność. Toteż sprawą najważniejszą na dziś i na jutro, dla obecnych i przyszłych pokoleń jest zapewnienie im wszystkim, pod każdą szerokością geograficzną, spokoju i pogodnego dzieciństwa, prawa do uśmiechu, nauki i zabawy, by niemy wyrzut w spojrzeniu dziecka nie był tym najcięższym oskarżeniem, jakie istota słaba i bezbronna może rzucić światu dorosłych.

Elżbieta HALENOWA

## „Pogromcy ugorów"

KAZACHSKIE miasto Celinograd stało się niedawno widownią obchodów z okazji 25-lecia ujarzmienia ugorów stepowych. W ZSRR zaorano i obsiano 42 mln ha ziem jałowych, w tym 25 mln ha w Kazachskiej SRR. W Ałma-Acie stolicy republiki — otwarto wystawę, poświęconą tematycznie akcjom „celinników". Prezentowało na niej swe prace ponad 250 artystów z całego Kraju Rad.

W Celinogradzie powstało nawet na cześć zdobywców ugorów piękne muzeum.

## Książki nadesłane

**B. Lubas, T. Podwysocki** — NOWOCZESNY PRZEMYSŁ — (KiW, cena 80 zł);
**W. N. Kudriawcew** — PRZYCZYNY NARUSZEŃ PRAWA (Wyd. Prawn., cena 60 zł);
**K. Korus** — TWÓRCZOŚĆ PLUTARCHA Z CHERONEI (Ossolin. cena 10 zł);
**S. Młynarski** — ELEMENTY TEORII SYSTEMÓW I CYBERNETYKI (PWN, cena 20 zł).
**J. Kowalski** — WSTĘP DO PRAWOZNAWSTWA (PWN, cena 20 zł).
**S. Jędruch** — POSTĘPOWANIE SĄDOWE W SPRAWACH ZE STOSUNKU PRACY (IW CRZZ, cena 22 zł).
**M. Marcellin** — LE PERROGUET DU CONSUL (WSziP, cena 14 zł).
**B. Sikora** — PRZĘDZALNICTWO CZESANKOWE WEŁNY (WSziP, cena 37 zł).
**K. Błaszkowski** — TECHNOLOGIA FORMY I RDZENIA (WSziP, cena 49 zł).

### NAPRAWIĆ PROTEZĘ

— JESTEM inwalidą z czasów wojny i posiadam protezę kończyny dolnej. Jednakże okresowo wymaga ona naprawy. Dokonuje tego Woj. Poradnia Zaopatrzenia Ortopedycznego przy ul. Kaszubskiej 12. 21 ub. m. oddałem tam protezę i kiedy 18 maja br. zgłosiłem się, aby dowiedzieć się czy już jest naprawiona, spotkałem się z aroganckim zachowaniem pracownicy (technik), która krzyczała coś o braku personelu i o tym, że jeśli mi się nie podoba to mogę sobie pisać aż do ministerstwa. Uważam, iż w ten sposób nie należy odnosić się do klientów, a już szczególnie do ciężko poszkodowanych inwalidów.

Mieczysław BANASIAK

wymieniać bezpiecznik. Najczęściej muszą wykonywać to lokatorzy, gdyż żadna z powołanych do tych spraw instytucji nie kwapi się z tym, a mieszkańcy światło mieć muszą. Czy koniecznie kogoś prąd musi śmiertelnie porazić, aby zmienił się istniejący stan rzeczy?

Andrzej KAMIŃSKI

### WYMIENIĆ

— W SIERPNIU ub. r. nabyłem komplet mebli „Andrzej" produkcji Pomorskiej Fabryki Mebli w Nowem n/Wisłą. Niestety, już w marcu br. cały bok kanapy rozleciał się, sprężyny wyszły, a mebel „osiadł". Złożoną przeze mnie reklamację właściwa komisja uznała, z tym, że tak producent jak i

# TRYBUNA CZYTELNIKÓW

### ULŻYĆ DOLI NIEDŹWIEDZI

— OD WIELU miesięcy odwiedzam schronisko dla zwierząt i za każdym razem stwierdzam, iż los przebywających tam trzech niedźwiedzi (mających stanowić zaczątek szczecińskiego ZOO) jest coraz gorszy. Zamknięte w starym wozie cyrkowym, leżą w nieopisanym brudzie i własnych ekskrementach. Taki stan nie może trwać dłużej. Co gorsza, są zapowiedzi sprowadzenia dalszych zwierząt. Jeśli i one mają dzielić los niedźwiedzi...

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

płatną naprawę reklamowanej kanapy. Niestety, trudno mi tę ofertę przyjąć, powodem zaś jest fakt rozpadnięcia się nowego mebla w ciągu 5 miesięcy od daty zakupu. W tym przypadku naprawa, choćby najlepiej dokonana, nie wpłynie na polepszenie jakości. Dotychczas trwa tylko ożywiona wymiana korespondencji między mną a producentem. Ostatnio otrzymałem zawiadomienie, iż w oznaczonym dniu przyjadą przedstawiciele PFM. Proszono o moją obecność w mieszkaniu w oznaczonych godzinach. Czekałem... Na próżno. Jak długo jeszcze będzie trwała ta kołomyjka?

Leszek PRZYBYLSKI
ul. Mazurska 7/1

### „KRÓL STEFAN BATORY"

— DUŻE zainteresowanie w społeczeństwie wywołała wiadomość o mającej nastąpić budowie nowego transatlantyka, który zastąpi wysłużonego już „Stefana Batorego". Uważam jednak, iż ów statek nie powinien się nazywać „Polonia" (jak to się w większości sugeruje) lecz „Król Stefan Batory", która to nazwę proponował miesięcznik „Morze". Zachowana zostałaby tu tradycja — był „Batory" jest „Stefan Batory", niech więc będzie „Król Stefan Batory". Za tym imieniem przemawia również i to, że wśród Polonii zagranicznej (i nie tylko) słowo „Batory" utrwaliło się na dobre i jest nieodłącznie związane z polskim transatlantykiem.

Jerzy SKOCZEK

### SKOŃCZYĆ Z PROWIZORKĄ

— OD WRZEŚNIA 1978 roku w posesji przy ul. Boh. Getta Warszawskiego nr 6 trwa ciuciubabka z prądem. Początkowo w mufie nie było dopływu prądu do dwóch faz. Pogotowie energetyczne porobiło mostki z czynnej fazy trzeciej do owych dwóch nieczynnych. Prowizorka. Następnie w październiku ub. r spalił się kabel z szafy rozdzielczej. Powód — przeciążenie. Gdyby go po pierwszym przypadku odpowiednio zakonserwowano, sprawa wyglądałaby inaczej. Tym razem złu „zaradzono" przeciągając prowizoryczny kabel z innej posesji. I tak jest do dziś. Skutek — stałe, znaczne spadki napięć, co z kolei powoduje uszkodzenie wielu urządzeń elektrycznych. Ponadto przynajmniej trzy razy tygodniowo trzeba w mufie sprzedawca (WPHW), oferują bez-

## PORADY PRAWNE

**Bożena Sz. — Gryfino:** Rozkład czasu i tryb przesuwania zmian ustala kierownik zakładu w porozumieniu z radą zakładową, a indywidualne rozkłady czasu pracy ustala sam kierownik.

Jednakże kobiety w ciąży nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej (która zaczyna się od godz. 21).

Na podstawie zaświadczenia lekarskiego, ze względu na stan ciąży, nie wolno narzucać podwójnych obowi[illegible]y, natomiast wskazana jest p[illegible]lżejsza.

**Stanisław M. — Trzebież:** Jedynie testament pisemny lub ustny (oświadczenie złożone w obecności 2 świadków, wobec przedstawiciela Urzędu Gminnego), może zapewnić dziedziczenie nieruchomości. Jeżeli testament nie został sporządzony, następuje dziedziczenie ustawowe, to znaczy spadek dziedziczyć będą dzieci spadkobierczyni. Jednakże osoba, która dokonała remontu nieruchomości, ma prawo żądać od spadkobierców zwrotu nakładów na remont i zwrotu kosztów utrzymania spadkobierczyni oraz zwrotu kosztów pogrzebu.

O wypłatę nagrody z nadwyżki funduszu zakładowego, należy wystąpić do Zakładowej Komisji Rozjemczej.

O wysokości prowizji decyduje umowa o pracę zawarta nawet w formie ustnej. Należy jednak zwrócić uwagę, że w myśl art. 29 Kodeksu Pracy umowa o pracę powinna być zawarta względnie potwierdzona w formie pisemnej.

## Muzyczne to i owo

### NA FIRMAMENCIE — HANNA BANASZAK

NASZEJ wokalistyce jazzowej przybył nowy, interesujący głos. O Hannie Banaszak mówi się coraz częściej, rokując jej dobrą przyszłość. Po raz pierwszy usłyszeliśmy ją w koncercie debiutów podczas festiwalu opolskiego. Zaraz potem występowała w centrum rozrywki w Katowicach, gdzie poznała zespół „Sami Swoi". To właśnie za sprawą wrocławskich muzyków zaczęła śpiewać jazz, występując z nimi wspólnie od czterech lat. W 1977 zdobyła trzecią nagrodę na Festiwalu Wokalistów Jazzowych w Lublinie. Ostatnio widzieliśmy i słyszeliśmy Hannę Banaszak w telewizyjnym filmie (bardzo udanym) „O czym marzy dziewczyna".

### BEATLESI — RAZEM?

ZNÓW mamy do czynienia z falą plotek na temat wspólnego wielkiego koncertu Beatlesów. Organizatorzy obiecują całej czwórce dosłownie złote góry, a jedyną przeszkodą w tym przedsięwzięciu jest nieprzejednane stanowisko Lennona. Ostatnie plotki o wspólnym koncercie powstały na skutek występu McCartney'a, Starra i Harrisona, którzy grali i śpiewali (prywatnie) z okazji ślubu swego przyjaciela. Był to pierwszy wspólny występ trójki Beatlesów od prawie 10 lat.

### DLA MIŁOŚNIKÓW GŁOSU KAZIMIERZA KOWALSKIEGO

ZNAKOMITY śpiewak operowy Kazimierz Kowalski nie rezygnuje, mimo nawału pracy, z kontaktów z muzyką lekką. Jutro wystąpi w telewizyjnym „Studiu Gama", śpiewając piosenki „tylko dla dorosłych". Weźmie też udział w koncercie inauguracyjnym Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze oraz w koncercie galowym festiwalu w Kołobrzegu.

### KAREL GOTT — „ZŁOTY SŁOWIK"

MŁODZIEŻOWE pismo „Mlady Svet" ogłosiło wyniki na najpopularniejszych w minionym roku wykonawców muzyki rozrywkowej. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: Hana Zagorova, Karel Gott (na zdjęciu) i zespół Ladislava Sztaidla zdobywając nagrodę „Złotego Słowika". Ci sami wykonawcy byli zwycięzcami w plebiscycie za rok 1977.

Zebrał: (jas)

## Zapora dla rozlanej ropy

AWARIE tankowców oraz wylewy ropy na podmorskich polach naftowych stanowią coraz częściej ostry egzamin dla urządzeń zapobiegających zanieczyszczeniom środowiska wodnego. Jednym z elementów skutecznie ograniczających rozprzestrzenianie się plam tłustej mazi jest zapora zgarniająca „Nofi". Jest to dowolnej długości wstęga, w górnej części złożona z pływaków z PCW. W dolnej stanowi ją tkanina wzmocniona siatką poliamidową i specjalnie laminowana. Dla utrzymania zapory w położeniu pionowym, przy głębokości zanurzenia 2 metry, obciążono ją od dołu liną z nanizanymi ciężarkami ołowianymi. Podczas jednego z wylewów ropy na polu naftowym Ekofisk u wybrzeży Norwegii zastosowanie zapory „Nofi" ograniczyło rozprzestrzenianie się plamy ropy o długości 2 km i ułatwiło jej zebranie przez jednostki specjalistyczne.

## Fabryka na pontonie

FIRMA IGA Gas Technik GmbH (RFN) opracowała projekt budowy wysokowydajnej instalacji skraplania gazu naturalnego wydobywanego z głębi morza. Wśród zamontowanych na pływającym pontonie urządzeń znajdzie się m.in. siłownia o mocy 40 MW. Przewidywana wydajność instalacji wyniesie 500 tys. ton gazu skroplonego rocznie, który transportowany będzie na brzeg przez specjalnie w tym celu zbudowany zbiornikowiec-katamaran LNG.

# Patriotyczna jedność — sprawą nadrzędną

**„...PATRIOTYCZNA jedność wznosząca się ponad różnice światopoglądowe jest dla naszego Narodu i dla sił politycznych stojących u steru Państwa nakazem historycznym i dobrem najwyższym"** — w słowach tych wypowiedzianych przez Edwarda Gierka w czasie wizyty w Watykanie najpełniej wyrażona została idea współdziałania w imię dobra Ojczyzny — Polski Ludowej.

Dorobek 35-lecia będący efektem wspólnego wysiłku całego społeczeństwa, wszystkich uczciwych obywateli wierzących i niewierzących przekonuje o słuszności obranej drogi i jest sukcesem polityki partii. Idea wolności sumienia i tolerancji religijnej po raz pierwszy w naszych dziejach konsekwentnie wcielana w życie przyczyniła się do integracji społeczeństwa we wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny. Dzięki niej też w życiu codziennym, w pracy, w organizacjach społecznych i w gronie koleżeńskim odczuwamy, że jedność po prostu istnieje, że nikt nas nie rozróżnia według wyznawanego światopoglądu.

Tak więc rozdział Kościoła od Państwa, decydujący o świeckim charakterze Państwa, stanowi podstawę polityki wyznaniowej, która w efekcie przyniosła korzyści i Państwu i Kościołowi, a przede wszystkim obywatelom, sprzyjając współżyciu ludzi i patriotycznej jedności Narodu.

Świeckość Państwa wyrosła z programu ruchu robotniczego, którego jasne sformułowanie znajdujemy w ogłoszonej w 1943 r. deklaracji Polskiej Partii Robotniczej „O co walczymy". W niej to określone zostały główne zasady przyszłej polityki wyznaniowej: pełna swoboda kultu religijnego oraz uznawanie religii jako prywatnej i osobistej sprawy każdego obywatela. Najważniejsza jednak była walka o wyzwolenie narodowe i społeczne. Polska Partia Robotnicza wysunęła więc na czoło ideę wolności wierzących i niewierzących, której praktycznym wcieleniem była wspólna walka z wrogiem. Wobec niej nie istniały różnice ideologiczne i religijne, istniał jeden tylko front — walki o wolność Ojczyzny.

Po wyzwoleniu kraju rozpoczęto stopniowo wprowadzać w życie zasadę rozdziału Kościoła od Państwa. Dekrety PKWN zniosły istniejące w życiu politycznym takie anachronizmy jak: składanie przez urzędników państwowych obowiązkowej przysięgi religijnej; adnotacje w aktach i dokumentach publicznych określające wyznanie oraz wprowadziły nowe prawo małżeńskie, uznając za jedynie ważną wobec Państwa, świecką formułę zawarcia związku. Nawiasem należy dodać, że reformy tego typu wprowadzone były w szeregu krajach europejskich o wiele wcześniej, bo bezpośrednio po rewolucjach burżuazyjno-demokratycznych.

WŁADZA LUDOWA udzieliła Kościołowi pomocy w zorganizowaniu życia religijnego na Ziemiach Zachodnich, dopomogła w reaktywowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pomagała w prowadzeniu działalności charytatywnej wśród ludności, a także z pomocy korzystał Kościół w rozwoju prasy i własnych wydawnictw.

Mimo wielu komplikacji i rozbieżności krystalizowało się w Polsce porozumienie między rządem a Episkopatem; podpisanie w 1950 r. stanowiło precedens w stosunkach państwowo-kościelnych w krajach socjalistycznych. Episkopat w zawartym porozumieniu zobowiązał się zwrócić do Watykanu w sprawie rozwiązania problemu administracji kościelnej Ziem Zachodnich, jednak podjęte w Rzymie starania nie przynosiły żadnych rezultatów.

A Polska stopniowo i konsekwentnie stawała się państwem świeckim, znajdującym aprobatę ogółu społeczeństwa. Uwieńczeniem tego procesu była uchwalona w 1952 r. przez Sejm Konstytucja, która zapewniła obywatelom wolność sumienia i wyznania oraz uznała rozdział Kościoła od Państwa.

Istotnym składnikiem polityki wewnętrznej były od początku istnienia Polski Ludowej stosunki między Państwem i Kościołem. Cechowało je dążenie do normalizacji, co znalazło odbicie w porozumieniach zawartych między Państwem i Kościołem: we wspomnianym już wyżej z 1950 r. oraz kolejnym z 1956 r. Porozumienia te jednak, mimo dużej rangi politycznej, nie zdały w praktyce egzaminu.

PO 1970 R. nowe kierownictwo polityczne przyjęło zasadę, że polityka wyznaniowa, jak każda inna musi wychodzić ze znajomości i prawidłowej oceny rzeczywistości społecznej, w której ma być realizowana. Już w pierwszym wystąpieniu Edward Gierek podkreślił gotowość władz partyjnych i państwowych do pełnej normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem, a dokumenty partyjne wyraźnie formułowały zasadę jedności wierzących i niewierzących. W wytycznych na VI Zjazd PZPR wyrażony został pogląd, że **„Państwo Ludowe stwarza swą polityką niezbędne warunki zaspokajania przez Kościół Katolicki i inne związki wyznaniowe religijnych potrzeb ludzi wierzących, będzie nadal dążyć do pełnego unormowania stosunków z Kościołem Katolickim".**

W ślad za tym podjęte zostały przez rząd liczne inicjatywy mające na celu praktyczne wcielenie w życie wytyczonego programu. Przede wszystkim uregulowano kwestię własności obiektów sakralnych i przykościelnych użytkowanych przez kościoły i wyznania religijne na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Na mocy ustawy sejmowej z 23 VI 1971 r. przekazane zostały na własność w większości Kościołowi Rzymskokatolickiemu. Jednocześnie wydano szereg zezwoleń na budowę kościołów, zniesiono obowiązek prowadzenia ksiąg inwentarzowych przez parafie, które wprowadzone w 1962 r. były źródłem różnych konfliktów — te i inne decyzje ilustrują dążenie Państwa do pełnej normalizacji stosunków z Kościołem. Problem ten znalazł również odzwierciedlenie w programie przedwyborczym Frontu Jedności Narodu. W styczniu 1972 r. w deklaracji wyborczej stwierdzono, że **„w imię pomyślności naszej Ojczyzny będziemy zespalać wysiłki partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Będziemy dążyć do normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem na podstawie uznania i respektowania patriotycznych i socjalistycznych racji naszej wewnętrznej i zagranicznej polityki".**

Stopniowo zaczęła się też zmieniać atmosfera w stosunkach polsko-watykańskich. Pomyślne zmiany, które dokonały się w Kościele powszechnym w okresie pontyfikatu Jana XXIII i w następstwie uchwał posoborowych wcielanych w życie przez papieża Pawła VI, a przede wszystkim jego pokojowe inicjatywy stworzyły właściwy klimat dla rozmów polsko-watykańskich. Przypomnieć też należy, że Watykan podjął konieczne decyzje (po ratyfikacji przez Bundestag układów polsko-niemieckich) w sprawie ustanowienia w polskich województwach zachodnich i północnych stałych diecezji obsadzonych przez polskich ordynariuszy. W wyniku rozmów polsko-watykańskich oraz oficjalnych wizyt ministra Stefana Olszowskiego w listopadzie 1973 r. w Watykanie i arcybiskupa Agostino Casarolliego w Warszawie w lutym 1974 r. ustanowiono „stałe robocze kontakty". Prezes Rady Ministrów mianował przy Ambasadzie PRL w Rzymie szefa Zespołu do spraw Roboczych Kontaktów ze Stolicą Apostolską — został nim Kazimierz Szablewski jako pełnomocny radca ministra.

Szczególnym wydarzeniem w rozwoju wzajemnych kontaktów była wizyta Edwarda Gierka w Watykanie w grudniu 1977 r., poprzedzona spotkaniem I sekretarza KC PZPR z prymasem Polski Stefanem Wyszyńskim. Dowodzi ona, że na gruncie uznania przez Kościół socjalistycznych przeobrażeń w Polsce rozwijać się może konstruktywna współpraca i współdziałanie w imię nadrzędności interesów narodu i jego patriotycznej jedności.

A wybór Papieża Polaka i jego wizyta we własnej Ojczyźnie najpełniej służyć może temu celowi i tego od niej wszyscy oczekujemy.

Barbara JUSZKIEWICZ

## Kontrolna jazda prawdę ci powie...

# Ile powinien spalać samochód?

WIELU kierowców, szczególnie tych, którzy pierwszy raz siadają za kierownicą nowego pojazdu, ze szczególną dbałością kontroluje zużycie paliwa. Zazwyczaj bywa tak, że ich właśnie pojazd przekracza normę spalania wyznaczoną w instrukcji. Regulują gaźniki, radzą się znajomych i... jeżdżą do Polmozbytu z reklamacjami. Czy mają rację?

PROBLEM jest nieco szerszy, niż wydaje się to na pozór. Otóż bywa tak, że nowy fabrycznie samochód faktycznie spala znacznie więcej benzyny niż to przewiduje instrukcja producenta. Są to jednak sporadyczne przypadki i po niewielkiej regulacji w stacjach autoryzowanych wszystko można przywrócić do normy. Jednak większość młodych stażem kierowców nie potrafi właściwie eksploatować pojazdu. W takich przypadkach nic dziwnego, że norma zużycia paliwa jest przekraczana, i to często o 20—25 proc. I mimo wydania przez stację opinii, że samochód jest sprawny, ustawienie zapłonu prawidłowe i funkcjonowanie gaźnika bez zastrzeżeń, klient w dalszym ciągu ma tzw. przepały. Przychodzi z kolejną reklamacją i nie dowierza w skuteczność stacjonarnych badań. Co wtedy?

Szczeciński Polmozbyt ma w ciągu roku kilkadziesiąt takich spraw. Aby udowodnić klientowi i sprawdzić jeszcze raz dokładnie faktyczne zużycie paliwa, dokonuje się tzw. jazdy kontrolnej. Uczestniczyliśmy w takiej próbie samochodu „Zastawa 1100p", której właściciel uparcie twierdził, że jego pojazd spala 11—12 litrów, miast 7—8 litrów na 100 km. Próby dokonywał mistrz zmianowy Tadeusz Kalinowski.

Przed wyjazdem na trasę przymocowano specjalny zbiornik z paliwem o dokładnym wskaźniku zużycia. Zbiornik ten podłączono do pompy paliwowej, odcinając jednocześnie dopływ benzyny z baku samochodu. Oznaczono stan licznika. Wyjechaliśmy na trasę w kierunku Kołbaskowa. Na tym odcinku pracownicy Polmozbytu mają dokładnie oznaczony kilometraż. Jest to ważne, ponieważ nie w każdym samochodzie licznik kilometrów może dokładnie wskazywać przebytą trasę. Jazda odbywa się tam i z powrotem, tak aby uwzględnić oddziaływanie wiatru od przodu i od tyłu.

Kierowca testowy T. Kalinowski prowadzi samochód równo, aby w maksymalny sposób uzyskać wskaźnik prawidłowej, ekonomicznej jazdy. Na dystansie 25 km jedziemy z szybkością 20, 60 i 100 km na godz. Przeciętna prędkość na tym odcinku wyniosła 65 km na godz. Wracamy do bazy. Następuje porównanie stanu licznika z zużytym paliwem znajdującym się w szklanym baku oznaczonym dokładną skalą. Pomiar wypada bardzo korzystnie. Wynika zeń, że pojazd ten w normalnych warunkach, przy prawidłowej, jeździe spala 7,56 litra benzyny na 100 km.

Na wszelki wypadek sprawdza się jeszcze zapłon. Badania na „Kryptonie" potwierdzają, że jest ustawiony prawidłowo.

Klient jest zaskoczony i nie dowierza, choć sam brał udział w próbnej jeździe. Chyba jednak tym razem został przekonany. Tadeusz Kalinowski w sposób prosty i obrazowy wyjaśnił swojemu klientowi kiedy może wystąpić nadmierne zużycie paliwa.

Otóż należy pamiętać, że przeciętny kierowca-amator, szczególnie początkujący, ma kłopoty z prawidłowym eksploatowaniem samochodu. Jest to naturalne, choć kłopoty z przepałem mają także i doświadczeni kierowcy. Należy więc pamiętać, że często w mieście jeździmy zbyt długo i często na niskich biegach. Stoimy przed światłami i w kolejkach na trasie. Częściej zapalamy silnik. Wtedy zużycie paliwa jest większe, ponieważ następuje moment dogrzewania. Wreszcie jazda w mieście powoduje zawsze większe spalanie benzyny. Nie można np. porównywać swojego pojazdu z taksówką, która jest w permanentnym ruchu, a więc silnik jest rozgrzany, a często nawet w ciągłej pracy, co ma korzystny wpływ także na zużycie paliwa. Nie bierzemy także pod uwagę w codziennej eksploatacji zmiennych warunków klimatycznych, silnych wiatrów, opadów, czy też rodzaju trasy jaką jedziemy.

KIEROWCA-amator powinien więc w sposób racjonalny i ekonomiczny eksploatować swój pojazd. Należy dbać o to, aby jazda była równomierna, bez nagłych przyspieszeń i gwałtownych hamowań. Tego trzeba się uczyć podczas eksploatacji pojazdu i słuchać rad doświadczonych kierowców.

(z)

## W jarosławskiej stoczni

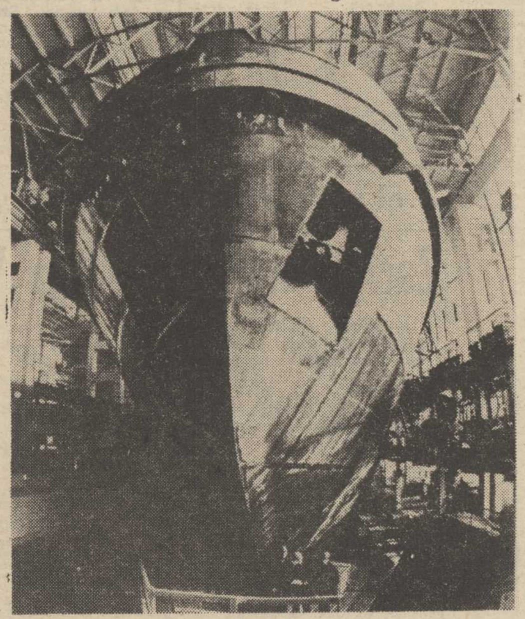

ZSRR. Morski holownik ratunkowy budowany w stoczni jarosławskiej na zamówienie armatora polskiego.

(Fot. CAF-TASS)

JAMES CLAVELL

# KRÓL SZCZURÓW

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

75

— W każdym razie, gdyby pan coś wiedział, panie pułkowniku, to proszę mnie zawiadomić. — Grey zmierzył Marlowe'a pogardliwym wzrokiem. — Moim celem jest zapobieganie kłopotom już w zarodku, a nie dopiero po fakcie. — Zasalutował przepisowo Larkinowi, skinął głową Macowi i wyszedł.

Przez dłuższą chwilę panowało pełne zadumy milczenie. Larkin spojrzał na Maca. — Ciekawe, dlaczego się o to spytał?

— Tak, mnie też to zastanowiło — odparł Mac. — Zauważyłeś, jak się rozpromienił?

— Właśnie! — Bruzdy na twarzy Larkina były głębsze niż zwykle. — Grey co do jednego ma rację. Brylant mógłby kosztować wielu ludzi wiele krwi.

— To tylko plotka, pułkowniku — odezwał się Marlowe. — Nikomu nie dałoby się czegoś takiego utrzymać, w każdym razie nie do tego czasu. To niemożliwe.

— Mam nadzieję, że się nie mylisz. — Larkin zmarszczył brwi. „Mój Boże, żeby tylko nie miał go któryś z moich chłopców".

Mac przeciągnął się. Bolała go głowa i czuł zbliżający się atak malarii. „No nic, dopiero za trzy dni", pomyślał ze spokojem. Tyle się już nachorował, że malaria stała się cząstką jego życia na równi z oddychaniem. Ataki powtarzały się teraz co dwa miesiące. Przypomniał sobie, że miał przejść na emeryturę w czterdziestym drugim, takie było zalecenie lekarza. „Kiedy malaria dojdzie panu do śledziony, niech pan wraca do domu, do Szkocji, do chłodnego klimatu i kupi sobie to małe gospodarstwo niedaleko Killin, z przepięknym widokiem na jezioro Tay. Wtedy będzie pan żył".

— Właśnie — odezwał się znużonym tonem, czując swoje pięćdziesiąt lat. A potem powiedział na głos to, o czym myśleli wszyscy trzej. — Gdybyśmy tak mieli ten przeklęty kamuszek, moglibyśmy przetrwać to piekło nie martwiąc się, co z nami będzie. Bez najmniejszej obawy o przyszłość.

76

Larkin skręcił papierosa, zapalił go i zaciągnął się. Potem podał skręta Macowi, który też się nim zaciągnął, a następnie podał Marlowe'owi. Kiedy papieros był wypalony niemal do końca, Larkin strzepnął rozżarzony koniuszek i wsypał resztkę tytoniu do pudełka.

— Chyba pójdę się przejść — powiedział, przerywając milczenie.

Marlowe uśmiechnął się. — Salamat — powiedział, co znaczyło „Pokój z tobą".

— Salamat — odrzekł Larkin i wyszedł na słońce.

Idąc pod górę w kierunku baraku żandarmerii Grey aż kipiał z podniecenia. Obiecał sobie, że gdy tylko dojdzie do baraku i wypuści tych dwóch Australijczyków, skręci papierosa, żeby uczcić dzisiejszy dzień. Już drugiego dzisiaj, chociaż jawajskiego ziela zostało mu zaledwie na trzy papierosy, a żołd miał być dopiero w przyszłym tygodniu.

Wszedł po schodach i skinął na sierżanta Mastersa.

— Możecie ich wypuścić! — rozkazał.

Masters zdjął z drzwi bambusowej klatki ciężką sztabę. Dwaj ponurzy mężczyźni stanęli na baczność przed Greyem.

— Po apelu zameldujecie się obaj u pułkownika Larkina.

Australijczycy zasalutowali i wyszli.

— Przeklęte zbóje — skomentował krótko Grey.

Usiadł i wyciągnął pudełko z tytoniem i papierki. W tym miesiącu był rozrzutny. Kupił całą kartkę papieru wydartą z Biblii, ponieważ był najlepszy na papierosy. Chociaż Grey nie był wierzący, to jednak palenie Biblii wydawało mu się nieco bluźniercze. Ze skrawka papieru, który szykował na skręta, odczytał fragment: „Wyszedłszy tedy szatan od oblicza Pana, zaraził Joba wrzodem bardzo złym od stopy nogi aż do wierzchu głowy jego, a ten ropę skorupą oskrobywał, siedząc na gnoju. I rzekła mu żona jego..."

„Żona! Czemu, do diabła, musiałem akurat trafić na to słowo?", Grey zaklął i przewrócił papierek na drugą stronę.

Pierwsze zdanie brzmiało: „Czemum w żywocie nie umarł, wyszedłszy z żywota wnet nie zginął?"

(cdn)

## Ruch bliski tytułu — Gwardia już zdegradowana

# Porażka Pogoni w Bytomiu

**W 28 SERII SPOTKAŃ o mistrzostwo I ligi piłkarskiej zapadła już jedna decyzja — ekstraklasę opuszcza Gwardia Warszawa, która ma 4 punkty straty do wyprzedzającej ją Polonii Bytom i Pogoni oraz gorszy bilans bezpośrednich spotkań.**

**Piłkarze Ruchu są już bardzo blisey zdobycia 11 w historii klubu tytułu mistrza Polski. Chorzowianie odnieśli w środę najcenniejsze zwycięstwo wygrywając w Mielcu ze Stalą 2:1.**

RUCH musi zdobyć jeszcze przynajmniej 2 pkt. by obronić pierwszą pozycję (nawet przy dwóch zwycięstwach Widzewa). Bezpośredni bilans spotkań obu drużyn jest bowiem korzystny dla Ruchu.

Trwa walka o trzecią lokatę, premiowaną udziałem w Pucharze UEFA. Stal i Szombierki oraz ustępująca im o jeden punkt Legia — to trzej kandydaci do brązowych medali. Złote i srebrne są już zarezerwowane dla Ruchu i Widzewa.

Dla Polonii mecz z Gwardią w Warszawie był pojedynkiem ostatniej szansy. Bytomianie wygrali 2:0, co jest równoznaczne z definitywną już degradacją Gwardii. Polonia natomiast zrównała się punktami z Pogonią, która przegrała z Szombierkami.

W środę — 8 czerwca, Pogoń podejmuje w Szczecinie właśnie Polonię i ten mecz rozstrzygnie zapewne o tym, która z tych drużyn opuści ekstraklasę.

**SZOMBIERKI — POGOŃ 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: R. Ogaza — 2 (71 i 80 min.) oraz J. Byś (64 min.). Widzów ok. 4 tys.**

Szombierki pokonały Pogoń ciesząc najbardziej kibiców... Polonii Bytom. Zwycięstwo górników jest w pełni zasłużone i przy odrobinie szczęścia, wypadć mogło okazalej. Mecz miał dwa oblicza. Do przerwy oba zespoły grały anemicznie, wolno, nie potrafiły wypracować dogodnych sytuacji strzeleckich.

Po przerwie, za sprawą gospodarzy, spotkanie nabrało rumieńców. Już w 46 min. wprowadzony po przerwie Kwaśniowski, będąc sam na sam z bramkarzem gości, trafia właśnie w niego. W trzy min. później, po wymanewrowaniu bramkarza, ten sam zawodnik trafił w stojącego w bramce obrońcę gości. Dopiero w 54 min. padła pierwsza bramka. Jan Byś zdecydował się na strzał z około 25 metrów i zmusił bramkarza gości do kapitulacji. Szybka i coraz składniejsza gra Szombierek spowodowała, że coraz częściej dochodziło do gorących momentów pod bramką Pogoni. Goście, którzy do momentu utraty bramki ograniczyli się jedynie do obrony własnego pola karnego, po 54 min „odsłonili" się. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 71 min. oraz 80 min. Ogaza — najlepszy zawodnik na boisku — zmusił Buta do wyjmowania piłki z siatki.

W Pogoni, która zagrała bardzo słabo, wyróżnił się jedynie agresywny Klasa, w Szombierkach cały mecz dobrze zagrał jedynie Ogaza. W drugiej połowie dostroili się do jego gry — Byś i Herisz.

**Stal — Ruch 1:2 (0:2)**

Bramki dla Ruchu — Tadeusz Małnowicz w 9 min. i Albin Mikulski w 25 min., dla Stali — Zbigniew Hnatio w 85 min.

**GKS — ŁKS 1:0 (0:0)**

Jedyną bramkę zdobył Eugeniusz Pluta w 79 min.

**Szombierki — Pogoń 3:0 (0:0)**

Bramki zdobyli: Roman Ogaza w 71 i 80 min. oraz Jan Byś w 54 min.

**Śląsk — Lech 3:0 (1:0)**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Tadeusz Pawłowski w 25 min., Mieczysław Olesiak w 70 min. oraz Zbigniew Majewski w 90 min.

**Gwardia — Polonia 0:2 (0:1)**

Bramki zdobył Paweł Janduda w 26 i 61 min. Żółtą kartkę otrzymał — Paweł Janduda. Widzów 500.

**Wisła — Zagłębie 2:1 (1:0)**

Bramki dla Wisły zdobyli Michał Wróbel w 43 min. i Kazimierz Kmiecik w 71 min., dla Zagłębia Jerzy Dworczyk w 67 min.

**Widzew — Legia 1:0 (1:0)**

Bramkę zdobył Zbigniew Boniek w 43 min.

**TABELA**

| | | |
|---|---|---|
| 1. Ruch | 39:17 | 43—34 |
| 2. Widzew | 37:19 | 36—22 |
| 3. Stal | 33:23 | 38—25 |
| 4. Szombierki | 33:23 | 37—23 |
| 5. Legia | 32:24 | 36—25 |
| 6. Odra | 30:26 | 33—27 |
| 7. GKS | 28:28 | 27—38 |
| 8. Arka | 27:29 | 28—32 |
| 9. Śląsk | 27:29 | 21—35 |
| 10. Lech | 27:29 | 32—38 |
| 11. ŁKS | 26:30 | 30—33 |
| 12. Zagłębie | 26:30 | 20—24 |
| 13. Wisła | 24:32 | 39—41 |
| 14. POGOŃ | 21:35 | 30—39 |
| 15. Polonia | 21:35 | 20—38 |
| 16. Gwardia | 17:39 | 21—40 |

## Regaty „Optymistów"

PRZEZ trzy dni od 1 do 3 czerwca na wodach Jeziora Dąbskiego odbywać się będą, organizowane już po raz dwunasty przez Pałac Młodzieży, Regaty o Puchar Dnia Dziecka w kl. „Optymist". W imprezie, będącej jednocześnie strefową eliminacją do mistrzostw Polski, do których zakwalifikuje się 10 najlepszych, spodziewany jest udział blisko 80 jachtów. Obok zawodników z zachodnich województw swoją wystąpi tak że 6 żeglarzy z Rostocku (NRD). Początek regat w piątek o godz. 13.30 na przystani Pałacu Młodzieży przy ul. Przestrzennej. Równolegle z Regatami o Puchar Dnia Dziecka odbywać się będzie wojewódzka spartakiada młodzieży w klasie „Cadet". Do rywalizacji stanie 7—8 20 jachtów z różnych szczecińskich klubów. Najlepsi zakwalifikują się na spartakiadę strefową, gdzie walczyć będą o prawo startu w VI OSM. (jg)

## POKRÓTCE

### Puchar Europy dla Notingham

Puchar Europy zdobyli piłkarze Notingham, którzy pokonali Malmoe 1:0 (1:0).

### Remis piłkarzy Argentyny w Dublinie

W Dublinie odbył się towarzyski mecz piłkarski, w którym Irlandia zremisowała z Argentyną 0:0. Był to trzeci remis Argentyńczyków w europejskim tournee.

## Piłka ręczna

# Powrót J. Brzozowskiego

MIMO tego, że piłkarze ręczni Pogoni zakończyli ligowe rozgrywki 18 marca — piasując się na czwartej pozycji — nie oznaczało to dla nich zakończenia okresu wytężonej pracy. Jak nas poinformował trener drużyny — Zygmunt Jakubik — treningi specjalistyczne zastąpione zostały sportami uzupełniającymi. Zawodnicy w pierwszym okresie spotykali się na bolskach do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Oprócz ćwiczeń ogólnorozwojowych odbywały się także treningi siłowe, na których każdy z piłkarzy podniósł około 12 ton ciężarów. Dopiero czerwiec będzie dla drużyny miesiącem zasłużonego wypoczynku. Przygotowania do ligowych zmagań wznowione zostaną w lipcu. Szczecińska drużyna uda się na obóz wysokogórski w Karkonoszach. Natomiast taktyczno-technicznie umiejętności zespół doskonalić będzie w Płocku gdzie sparringpartnerem będzie drużyna miejscowej Wisły.

Kibiców Pogoni ucieszy zapewne fakt, że po długim okresie rekonwalescencji rozpoczął treningi filar zespołu Janusz Brzozowski. Zawodnik ten jest członkiem kadry olimpijskiej. Przygotowaniami do Olimpiady w Moskwie objęty jest także drugi szczeciński piłkarz — Ryszard Kantczak. W nadchodzącym sezonie kadrę pierwszej drużyny zasili dwóch młodych zawodników, z zespołu juniorów Pogoni — Wojciech Kaczmarek i Zbigniew Pawlak.

W czasie niedawnej uroczystości zakończenia sezonu startowego 1978/79 przedstawiciele władz sportowych podziękowali piłkarzom morskiego klubu za godne reprezentowanie barw naszego miasta. Trener zespołu Zygmunt Jakubik odznaczony został przez wiceprezydenta Szczecina Czesława Aszkiełowicza Złotym Krzyżem Zasługi.


## TU TOTO!

**Mały Lotek**

Losowanie I

**6—7—13—22—28**

Losowanie II

**2—10—12—14—23**

Końcówka banderoli: 5523.

**Express Lotek**

**19—25—29—38—39**

**Duży Lotek płaci...**

Losowanie I

5 traf. zwykł. — ok. 30 000 zł, 4 traf. — 430 zł, 3 traf. — 33 zł.

Losowanie II

6 traf. — 810 951 zł, 5 traf. — ok. 42 500 zł, 4 traf. — 1036 zł, 3 traf. — 67 zł.


## Proszę o głos

# Nie bójmy się karate

KIEDY blisko trzy lata temu wraz z innymi kolegami przyszedłem na swój pierwszy trening karate w ognisku TKKF Orkan, nie wiedziałem, że sport ten zajmie tak ważne miejsce w moim życiu. Trening prowadził instruktor Jarosław Hryckowian, a na sali było nas około 50, co przekraczało co najmniej w stu procentach liczbę ćwiczących, jaką mogła pomieścić sala. Nasz instruktor zapalony karateka dosłownie wychodził z siebie aby nas czegoś nauczyć w tak dużym gronie, zaś zarząd TKKF Orkan interesowało przede wszystkim to, aby opłaty ćwiczących w wysokości dwustu złotych miesięcznie były uiszczone w określonym terminie. Zgoda, ale to było trzy lata temu kiedy karate było tylko rekreacją i większość ludzi uważała, że jest to tylko rozbijanie dachówek kantem dłoni. Przez okres tych trzech lat rozwój karate poczynił ogromne postępy: odbyło się wiele turniejów karate do shotokan na terenie naszego miasta jak i kraju. W tym roku odbyły się już drugie oficjalne mistrzostwa Polski, których zorganizowania podjęli się karatecy łódzcy. Przepiękna organizacja tych zawodów łodzianie zadziwili kibiców i zawodników z całej Polski. Stawiam pytanie w imieniu tysiąca ćwiczących w naszym mieście — czy nie najwyższy czas zacząć traktować karate jako dyscyplinę sportową, równoprawną z judo, które podobnie jak karate miało trudne początki, a przecież doczekało się nawet rangi olimpijskiej. Zwolennicy tej dyscypliny na całym świecie czynią starania, aby karate znalazło się w programie igrzysk Olimpijskich. W imieniu ćwiczących wychodzę z propozycją aby powołać do życia w naszym mieście Szczeciński Klub Karate. O utworzenie tego klubu starają się od dłuższego czasu czołowi działacze karate w naszym mieście, na czele z nestorem tego ruchu — inżynierem K. Krukowskim. Jak dotąd starania te nie mają żadnego oddźwięku. Może jednak wzięlibyśmy przykład z Łodzi czy też innego ośrodka, w którym działają kluby karate widoczne prymat w naszym kraju?

PRAGNĘ podkreślić, że utworzenie Szczecińskiego Klubu Karate gwarantowałoby znacznie lepsze lokaty szczecińskich karateków na wszelkiego rodzaju mistrzostwach. Doszło bowiem do sytuacji, że znajdujący się wśród nas posiadacze wyższych stopni wtajemniczenia nie mają szans dalszego rozwoju. Przede wszystkim powstanie klubu dałoby szanse uczącej się młodzieży, którą nie zawsze stać na opłacanie składek w TKKF.

**Waldemar ADAMCZYK**

## MŚ w motocrossie

# Kto zdobędzie Grand Prix Szczecina?

NIE tak dawno sympatycy sportu w naszym mieście byli świadkami wielkiej międzynarodowej imprezy, XXXII Wyścigu Pokoju, a już niebawem czeka ich kolejna porcja nie mniejszych emocji. Za niespełna dwa tygodnie Szczecin będzie bowiem gościł najlepszych motocrossowców świata, którzy ubiegać się będą o Grand Prix Szczecina oraz punkty do mistrzostw świata w klasie 250 ccm.

10 czerwca na naszym torze, uznawanym za jeden z najlepszych obiektów tego typu w Europie, odbędzie się VII eliminacja MŚ. Do tej pory kierowcy walczyli w Hiszpanii, Norwegii, Włoszech, Belgii, Jugosławii i Czechosłowacji. Po dotychczas rozegranych eliminacjach na czele klasyfikacji znajduje się Hakan Karlqvist, który w tym sezonie ściga się na motocyklu m-ki Husqvarna. Tytułu mistrza świata broni zawodnik radziecki — Genadij Mojsiejew, jeżdżący na KTM. Jest on dobrze znany w naszym mieście, gdyż już wielokrotnie uczestniczył w eliminacjach organizowanych w Szczecinie. M. in. zwyciężył w 1974 roku. Czy potrafi skopiować swój wyczyn w br. przekonamy się już w następną niedzielę.

JAK wynika z informacji Biura Organizacyjnego VII eliminacji MŚ, dotychczas potwierdzili swój udział zawodnicy z 20 państw. Jest to więc rekordowa obsada w historii szczecińskiej eliminacji. A warto przypomnieć, że rozegrano ich do tej pory aż trzynaście. Z tego 11 w klasie 250 ccm i 2 w klasie 125 ccm.

Podobnie jak co roku przed zawodami na torze przy al. Wojska Polskiego wykonuje się wiele prac. Wszystkie zmiany idą w tym kierunku by jak największa część trasy była widoczna dla publiczności.

Znając zapał i duże doświadczenie szczecińskich działaczy motorowych jesteśmy przekonani, że wszystko zostanie przygotowane na medal a liczne zebranej publiczności nie zabraknie emocji. Już obecnie organizatorzy prowadzą przedsprzedaż biletów na VII eliminację MŚ. Bilety można nabywać osobiście lub na zamówienia zakładów pracy w biurze zawodów przy ul. Tkackiej 55 i Biurze Turystyki PZMot. przy pl. Zwycięstwa 1. (jk)

## Z okazji „Dnia Stoczniowca"

# Zacięte walki na ringu WDS

**WCZORAJ NA RINGU WDS rozpoczął się tradycyjny, szósty już z kolei turniej bokserski organizowany z okazji Dnia Stoczniowca. Impreza ta ma charakter międzynarodowy, w której oprócz ekip krajowych: GKS Jaworzno, Gwardii Koszalin, Zawiszy Bydgoszcz i Stali Stocznia udział biorą bokserzy Chemie Schwedt (NRD), BK Kristienstad (Szwecja) i Honvedu Pecs (Węgry). W sumie na szczecińskim ringu zobaczymy 57 pięściarzy.**

W INAUGURACYJNYM dniu turnieju stoczono 11 pojedynków. Wszystkie były bardzo zacięte, a pięć z nich nie trwało pełnych trzech rund. Do najładniejszych walk zaliczyć należy występ Keistera (Stal Stocznia), który miał za przeciwnika Kornackiego (GKS Jaworzno). W pierwszym starciu zawodnik gospodarzy nieco zlekceważył swojego przeciwnika chcąc z nim wygrać jak najmniejszym nakładem sił. Jak się okazało Kornacki to bardzo odporny bokser i by go pokonać Keister musiał się w sumie dość mocno napracować. Poza tym pojedynkiem niezle spotkanie stoczyli Stefens (NRD) i Grygiel (GKS Jaworzno). Po wyrównanej walce minimalnie lepszy okazał się pięściarz z NRD. Z zawodników szczecińskich poza wspomnianym już Keisterem wystąpili jeszcze: Lisowski, Kruszyński, Obarzanek i Boboryko. Dwaj pierwsi przegrali swoje walki przed czasem. Natomiast Obarzanek potrzebował niespełna dwóch minut by odebrać ochotę do walki Bohnowi (NRD). Boboryko mimo zwycięstwa nad silnym, cięższym o 30 kg Cederkvistem nie zasłużył na pochwałę.

**A oto wyniki wczorajszych walk: Madaki (Szwecja) przegrał przez RSC w II starciu z Władarem (Węgry), Borowy (GKS Jaworzno) pokonał 5:0 Kleina (Węgry), Keister jednogłośnie wypunktował Kornackiego (GKS Jaworzno), Mueller (NRD) zwyciężył przez RSC w I rundzie Lisowskiego (Stal), Magyar (Węgry) przegrał na punkty z Odhiambo (Szwecja), Kruszyński (Stal) przegrał przez RSC w I starciu z Koskelą (Szwecja), Kaczmarczyk (GKS Jaworzno) uległ przez RSC w II starciu Murawskiemu (NRD), Obarzanek (Stal Stocznia) zwyciężył przez RSC w I starciu Bohna (NRD), Marcinowicz (Gwardia Koszalin) wygrał stosunkiem głosów 4:1 z Biejanem (Węgry), Stefens w podobny sposób pokonał Grygiela (GKS Jaworzno), Boboryko jednogłośnie wypunktował Cederkvista (Szwecja).**

DZIŚ na ringu WDS rozegranych zostanie 12 walk. Z zawodników gospodarzy zobaczymy: Tarana, Karwowskiego, Bolzana, Czarnockiego i Sobczyka. Początek walk o godzinie 17. (jk)

## Propozycje TKKF

**Ognisko TKKF Mors** — piątek godz. 16 — Wzgórze Hetmańskie — festyn rekreacyjny.
**Ognisko TKKF Pogodno** — piątek godz. 16 — osiedle Kaliny — sportowe święto osiedla. Godz. 16 — osiedla Przyjaźni i Kaliny — sportowy jarmark rozmaitości.
**Ognisko TKKF Piast Rugia** — sobota — Osiedle Piastowskie — festyn rekreacyjno-sportowy.
**Ognisko TKKF Fala Świnoujście** — piątek godz. 15.30 — stadion OSiR — ogólnopolski festyn rekreacyjny.
**Ognisko TKKF Młodość Stargard** — piątek godz. 16.30 — Osiedle XXX lecia PRL — festyn „Baw się razem z nami".
**Ognisko TKKF Gryf Gryfice** — sobota godz. 14 — boisko OSiR — rozgrywki międzyzakładowej ligi piłkarskiej. Niedziela godz. 9.30 — Wilczkowo k. Gryfic — festyn z okazji Święta Ludowego.
**Ognisko TKKF Rekreacja** — niedziela godz. 10 — kąpielisko Arkonka — festyn dla dzieci.
**Ognisko TKKF Dąbie** — niedziela godz. 10 — sala SP 65 w Zdrojach — otwarty turniej kometki dla dzieci i młodzieży.

### Ajax zdobył Puchar Holandii

Piłkarze Ajaxu Amsterdam po zwycięstwie w Rotterdamie nad Twente Enschede 3:0 (1:0), zdobyli puchar swego kraju.

**CZWARTEK, 31 MAJA**

**DZIŚ:** Anieli, Petroneli
**JUTRO:** Jakuba, Konrada

## POGODA

*ZACHMURZENIE małe, temp. do 27 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie i wschodnie.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1020,5 hPa (765,4 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.**

## TEATRY

**WSPÓŁCZESNY** — „Emigranci" g. 16.30 (gościnne występy Teatru Współczesnego z Warszawy); **POLSKI** — „Don Juan" g. 19; **MUZYCZNY** — „Henryk VI na łowach" g. 19; **PLECIUGA** — „Tymoteusz Rymcimci" g. 17 (gościnne występy Teatru Lalki „Miniatura" z Gdańska).

## KINA

**DELFIN** (tel. 468-48) „Na cichej stacyjce" g. 15.45, węg., l. 15; piątek: g. 13.15, 15.45, 18; **KOSMOS** (tel. 380-03) „Niezamężna kobieta" g. 13.30, 16, 18.30, 21, USA, l. 18; piątek: g. 9, 13.30, 16, 18.30, 21; „Przez Góry Skaliste" g. 11.15, USA; **BAŁTYK** (tel. 783-35) „Colazjol na Dzikim Zachodzie" g. 10.30, 15, pol.; „Trzęsienie ziemi" g. 18, 20.15, USA, l. 15, panoram. (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Test pilota Pirxa" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 12; piątek: g. 13.30, 16; „Wyprawa na wyspę" g. 11.15; „Człowiek w dziczy" g. 18.15, 20.30, USA, l. 15, panoram.; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Tredowata" g. 15.30, 17.30, pol., l. 12; „Zadło" g. 19.30, USA, l. 15 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Trzej muszkieterowie" g. 15, 17, panam., l. 12; „Dzieje grzechu" g. 19, pol., l. 18; „Mistrz rewolweru" g. 21.30, USA, l. 18; piątek: „Trzej muszkieterowie" g. 13, 15; „Dzieje grzechu" g. 19; „Mistrz rewolweru" g. 21.30; **ZAMEK** — „Lot martwego ptaka" g. 18, jug., l. 15; **MARS** — „Bolesław Śmiały" g. 16, pol., l. 15; „Mężczyzna z białym goździkiem" g. 18, 20, szw., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Synowie szeryfa" g. 17.30, 19.30, USA, l. 15, panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Gwiezdne wojny" g. 17.15, 19.30, USA, l. 12, panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) „Charlie Brown i jego kompania" g. 18, USA; **1 MAJ** (Żydowce) „Skrzydełko czy nóżka" g. 17, 19, fr.; **BAJKA** (Police) „Skarb na wyspie" g. 17, 19, rum.; **SYRENKA** (Jasienica) „Rocky" g. 18, USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Na tropie Wilby'ego" ang., l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Sędzia Fayard zwany szeryfem" fr., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Biały mazur" pol., l. 12, część I i II; „Mściciel" USA, l. 18, panoram.; „Wąsata nianiа" radz., panoram.; **DAR** (Stargard) „Piknik pod Wiszącą Skałą" austr. l. 12; **INA** (Stargard) „Wierna żona" fr., l. 18.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**MUZEUM** — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970. Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego; Secesja — ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; **ZAMEK BWA** — plakat „Ratujmy nasza planetę" — wystawa Jana Berdyszaka; Malarstwo Janiny Żemojtel — g. 10—18; 13 MUZ — pl. Zołnierza 2 — malarstwo Krzysztofa Buckiego — g. 10—18; **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina.

## DYŻURY

**SZPITALE**

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej 1 (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Gołęcino, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

**PRZYCHODNIE**

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

**APTEKI**

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, N. Odrą — tel 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

**INFORMACJE**

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 466-33; Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

**POGOTOWIA**

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

15.30 Decyzje 15-latków. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Czwartek TDC (kol.). 17.30 W kręgu rodziny. 17.55 Skarbiec (kol.). 18.20 Śmigłowce (kol.). 18.50 Radiizmy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 Film USA „Banaczek" (kol.). 21.30 Program publicystyczny (kol.). 21.50 Pegaz (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.45 Studio Sport (kol.).

**PROGRAM II**

17 „Dom i my" (kol.). 17.15 Przewodnik kinomana (kol.). 17.40 Dziecko w osiedlu (kol.). 18.10 Studio Sport (kol.). 19.10 Kronika. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 NURT — nauki polityczne. 21.15 — NURT — nauczanie początkowe. 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 Teatr TV „Sprawa polska 1944" cz. I (kol.).

**PIĄTEK**

6 i 6.30 TTR. 11.05 Wychowanie techniczne dla kl. 1—3 lic. 12.45 i 13.25 TTR. 15.30 NURT — filozofia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 W kręgu rodziny. 17 W Starym Klnie — ze świata burleski. 17.35 „Spotkania dobrych znajomych" (kol.). 18.25 Dzieciom uśmiech — światu pokój. 19.15 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Magazyn Studia Gama (kol.). 22.30 Dziennik (kol.). 22.45 D.c. Studia Gama (kol.).

**PROGRAM II**

16 Dla dzieci blok filmowy. 17 „Proces Optimum — z biegiem lat" (kol.). 17.25 Poradnik turysty — żeglarstwo (kol.). 17.55 „Taaaka ryba" (kol.). 18.25 Klub Jazzowy Studia Gama (kol.). 19.10 Kronika (kol.), dziennik (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień „Dożywocie" w wykonaniu J. Woszczerowicza (kol.). 21.35 „24 godziny" (kol.). 21.45 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.). 21.55 Premiera w Dwójce „Ta, którą kocham nad życie" — film ang. (kol.).

**PROGRAM BERLIŃSKI**

16 Święto Młodzieży NRD. 17 Program z Rostocku. 17.30 Studio Halle. 18 Wiadomości, gimnastyka. 18.15 „Ferdynand i rower". 18.45 Program dla młodzieży. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Zapytajmy prof. Kaula. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Film DEFA „Miałem 19 lat". 22.55 Kronika. 23.10 Drezdeńskie koncerty. 23.40 Wiadomości.

## RADIO

**PROGRAM I**

14.25 Studio „Gama". 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Śpiewa „Mazowsze". 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.26 „Znasz-li ten głos? 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.23 Katowice na muzycznej antenie 23.00 Witą Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Katowic.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Piosenki Anny Wareckiej. 16.10 Klasycy muzyki XX wieku. 16.40 Muszcza. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 Na górnym Czerniakowie. 17.40 Niebezpieczny ładunek Anny. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 PKO twój bank, twój doradca. 20.00 Studio „Relaks". 20.20 Musica Polonica. 21.00 Ludwig van Beethoven — Kwintet Es-dur. 21.40 Śpiewają „King's Singers". 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 „Miodopój" — poeci irlandzcy VI—XIII wieku. 22.40 „Gdy Sobieski był sułtanem". 23.10 Muzyka wieczorna. 23.40 Muzyka na dobranoc.

**PROGRAM III**

15.05 Bossa nova z estrady. 15.40 Duety jednego nagrania. 16.00 Reportaż — „Każde słowo jest muzyką". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Gra zespół Kwartet. 19.35 Opera tygodnia. 19.59 „Błękitny młoteczek". 20.00 Mini-max. 20.40 „Na szlaku dzikich gesi". 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Gitarowe nastroje Francisa Goyi. 23.00 Przypominamy głos poety. 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

14.45 Tańce weselne Pienin. 15.05 Teatr PR „Dwaj mężczyźni w czterech ścianach". 15.28 Koncert z nagrań orkiestry PRiTV w Krakowie. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 J. niemiecki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Opera i balet w wersji stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Sekrety liatów. 19.00 Polscy specjaliści za granicą. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Józef Haydn — Missa in angustiis. 20.15 John Cage i jego preparowany fortepian. 20.55 Gustaw Mahler — IV Symfonia G-dur. 21.15 Francois Couperin — Koncert królewski nr 4 c-moll. 22.15 Śladami naszych dokonań.


**RÓŻNE**

**TELEWIZYJNE** pogotowie WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV dzik. kolorowa, Gwarancja tel. 359-55. **COLOR TV** pogotowie, 8677-G **POGOTOWIE** telewizyjne 8099-G 56-75. **TELEWIZYJNE** pogotowie, 386-27. 7779-G **TELEWIZYJNE** pogotowie, 6 miesięcy. Uznański, 22-85-97. 6974-G **ANTENY** instaluję 22-199-K 7866-G **ANTENY** instaluję 37-166. 3516-G **ANTENY** 61-39-86. 7710-G **INSTALOWANIE** anten, przestrajanie TV kolor na Berlin, wykonuje Zakład Usługowy WUSI, tel. 756-60. 1642-G **ZAKŁAD** Mechaniki Pojazdowej, Waryńskiego 39, poleca usługi w zakresie blacharstwa oraz mechaniki — specjalność: Fiat 125, Fiat 126. 9158-G **ZAKŁAD** Betoniarski wykonuje nagrobki w krótkim terminie. Mierzyn, ul. Wielecka 50 (vis a vis sklepu). 9187-G **JANINĘ GRYGIEL** zam. Metalowa 5/8, przepraszam za znieważenie Zofia Orłowska zam. Jabłonkowska 8/3. 9194-G **PAN**, który w nocy z 15/16 kwietnia pomagał pchać samochód Wartburg z ul. Małkowskiego na al. Wojska Polskiego pod sklep „Lucynka i Paulinka" proszony o zgłoszenie się — ul. Armii Czerwonej 35/11 a. 9718-G

**NIERUCHOMOŚĆ**

**OGRODNICTWO** — 2300 m kw. pod szkłem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 9198.

**SPRZEDAŻ**

**PUDLE** czarne miniaturowe rodowodowe 3 miesięczne — sprzedam. Choszczno, tel. 64-24 od godz. 16. 8808-G **FIATA 1100** (rok prod. 1940) sprzedam. Szczecin-Kleskowo. Trawiasta 7 (autobus 73). 9219-G **NYSĘ** 521 górnozaworową sprzedam. Tel. 22-96-23. 9213-G **SYRENĘ** 105 sprzedam. Stargard, ul. Portowa 2 d/7, po 16. 9203-G **SILNIK** Wołga Gaz 24 — sprzedam. Tel. 445-97. 9200-G **JAWĘ CZ** 175 Sport (rok 1975) nowy typ — sprzedam. Wiadomość: Śląska 29/23. 9202-G **SILNIK** Fiata 125 p, 1300, po 55 tys., silnik do łodzi 7,5 KM nowy Forelle, piłę tarczową jednofazową, nowa — sprzedam. Banie, ul. Myśliborska 3/4, tel. 65, w godzinach wieczornych. 77-P **ZEGAREK** elektroniczny radziecki, sprzedam. Tel. 22-09-86. 9220-G **HI-FI** stereo gramofon G 601 A, elektroniczny zegarek sprzedam. Tel. 23-08-00. 9222-G **SZAFOBIBLIOTECZKĘ**, japoński kalkulator i akordeon 80-basowy — sprzedam. Tel. 345-64. 9209-G **KOMPLET** meblı kuchennych nowy „Jaga" — sprzedam. Gorkiego 30/3 (18—20). 9183-G **TELEWIZOR** kolorowy, wzmacniacz Hi-Fi 2×28 W i kolumny sprzedam. Tel. 22-74-12. 9207-G

**LOKALE**

**ODNAJMĘ** pokój pani, tel. 23-17-88. 9190-G **MIESZKANIE** 80 m kw., w śródmieściu z łazienką c.o. etażowe, zamienię na dwia mieszkania, tel. 22-86-92. 9192-G **DO** wynajęcia pokój ul. Warcisława 42. 9193-G **POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią lub większe w centrum. Tel. 445-97. 9201-G


**29 maja 1979 r. zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek**

**śp.**

## Piotr Sałamaj

**Wyprowadzenie zwłok 1 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym — o czym zawiadamia**

**RODZINA.**

**Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w trudnych dla nas chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie**

**śp.**

## Aleksandra Kliszcza

**serdeczne podziękowanie**

**składają**

**ŻONA i RODZINA.**


## Pracownicy poszukiwani

**STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. A. WARSKIEGO**

**zatrudni**

**w sezonie letnim 1979 w Ośrodku Wczasowym w Dziwnówku:**

**kuchmistrza, kucharzy, mistrza cukierniczego, pomoce kuchenne, kelnerki, robotników gospodarczych, pracowników porządkowych, organizatorów pracy KR, lekarzy, pielęgniarki.**

Ponadto stocznia odda w ajencję bufet znajdujący się w kawiarni ośrodka.

**W ośrodkach kolonijnych:**

**Dziwnówek, Barlinek, Myślibórz, Maciejewo, Zachełmie k. Jeleniej Góry, Karpacz**

**kierowników placówek, wychowawców, nauczycieli wf, ratowników, lekarzy, higienistki, kierowników zaopatrzenia, magazynierów, szefów kuchni, pomoce kuchenne, sprzątaczki.**

Zgłoszenia prosimy dokonywać osobiście w dziale socjalnym stoczni przy ul. Nocznickiego 43, pokój 7a. Informacje telefoniczne — odnośnie Ośrodka Wczasowego i ajencji bufetu, tel. 21-535, odnośnie ośrodków kolonijnych, tel. 21-13-19 lub 21-534.

1326-K

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ**

**w Szczecinie**

informuje,

**że z uwagi na prowadzenie remontów sieci ciepłowniczej w Gryfinie**

**w dniach od 1 czerwca br. do 21 czerwca br. budynki zasilane z EC „Dolna Odra" pozbawione będą ciepłej wody.**

1895-K

## Nowo otwarty sklep ze sprzętem oświetleniowym

al. Wojska Polskiego 19

poleca: — ŻYRANDOLE — LAMPY — KINKIETY — KLOSZE — ŻARÓWKI —

ZAPRASZAMY.

1730-K


„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 55), dział miejski 462-35 dział morski 427-77, dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 456-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (go godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 224-016 Prenumerate na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumerate ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-2

## Notatnik szczeciński

◆ KLUB „Bon Ton" (al. Wyzwolenia 85) zaprasza dziś o godz. 16.30 mieszkańców SM „Śródmieście" na Festyn Osiedlowy.

◆ DZIŚ w Małej Scenie Rozrywki, w trakcie dyskotekowego bloku rozrywkowego (ok. godz. 22.30) wystąpi Jonasz Kofta.

◆ 1 CZERWCA o godzinie 15 w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Ptaki Szczecina", zorganizowanej przez Zarząd Miejski LOP.

◆ 1 CZERWCA o godz. 19 w sali nr 106 MOK odbędzie się spotkanie z inż. Bolesławem Hulejem, który omówi „Podstawy fotografii barwnej".

◆ KOMISJA Seniorów przy Radzie Oddziału Wojewódzkiego NOT zaprasza zainteresowanych na prelekcję dot. rozbudowy Stoczni „Warskiego", którą wygłosi generalny projektant „Promoru" mgr inż. Wacław Kryszko. Prelekcja odbędzie się 1 czerwca o godz. 18 w siedzibie NOT al. Wojska Polskiego 67.

◆ KLUB „Bon Ton" (al. Wyzwolenia 85) ogłasza konkurs fotograficzny dla mieszkańców SM „Śródmieście" pt. „Moje zwierzątko domowe". Format zdjęć 18×24. Prace należy nadsyłać do 15 czerwca.

◆ W KLUBIE Stowarzyszenia PAX przy al. M. Buczka 37 dziś o godz. 19 odbędzie się prelekcja Jarosława Piwara pt. „Aktywność społeczna katolików świeckich". Wstęp wolny.

## Gastronomicy polubili nowalijki

# Wiosna na talerzu

**W CIĄGU kilku ostatnich dni przyglądaliśmy się baczniе szczecińskiej gastronomii. Nasza uwaga skoncentrowana była na „zielonej ofercie" kuchni szczecińskich lokali. W tym roku nie możemy się bowiem uskarżać na brak wszelkiego rodzaju nowalijek.**

CZY w związku z tym urodzajem szczecińscy gastronomicy wykorzystują bogate w witaminy produkty? Czy możemy sobie zamówić w każdym lokalu (niezależnie od kategorii) porcję witamin?

Pytania te postawiliśmy celowo, bowiem nieraz na rynku z nabyciem nowalijek nie było kłopotów, a w lokalach „faszerowano" konsumentów kiszonymi ogórkami i kapustą, upłynniając w ten sposób zimowe zapasy.

ZACZĘLIŚMY nasz rajd od Gumieniec. Tu w bezpośrednim sąsiedztwie działają dwie placówki gastronomiczne: ekskluzywna „Reda" stanowiąca własność „Orbisu" i społemowska restauracja III kategorii „Na Rozstajach". W „Redzie" w karcie dań figurowały trzy rodzaje „zieleniny": sałata, pomidory i ogórki. Oferowano konsumentom także zestaw surówek skomponowany z tych warzyw. Właściwie ta oferta nie powinna wzbudzić zastrzeżeń, ale wydała się nam nieco skromna jak na lokal tej kategorii. Zresztą w ostatnich dniach we wszystkich trzech lokalach „orbisowskich" w Szczecinie zwiększono marżę(!?) A to chyba do czegoś zobowiązuje?

„Na Rozstajach" oferowano aż 7 rodzajów wiosennych potraw. Praktycznie można tu było dostać wszystko, co aktualnie rośnie w szklarniach i inspektach. Ponadto w karcie dań figurował chłodnik i kompot z rabarbaru.

Nie zachwyciła nas oferta restauracji „Leśniczówka" która usytuowana jest przy kąpielisku „Głębokie". Ogórki, pomidory i kilka listków sałaty wyłożonych w bufecie, nie zachęcało nikogo. Zresztą uważamy, iż ta jedyna restauracja działająca w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiego kąpieliska winna być lepiej zaopatrzona. Czyżby dla szefa kuchni tego lokalu przygotowanie chłodnika stanowiło problem?

**Bardzo się nam podobały „zielone półki" w barze „Extra".** Praktycznie osoby korzystające z usług tego lokalu mogą tu spożyć estetycznie przygotowane surówki i sałatki produkowane ze wszystkich aktualnie będących na rynku nowalijek. Oferuje się tu także konsumentom chłodniki i kompot z rabarbaru. Ponadto większość serwowanych posiłków posiada jako dodatki koper, zieloną pietruszkę, szczypior itp.

Odwiedziliśmy ponadto takie lokale jak: bar szybkiej obsługi „Wisła", „Tulski", restaurację „Kaskada", „Bistaton" i „Ryska". We wszystkich tych placówkach warzywna oferta prezentowała się dobrze.

Także w ub. niedzielę przyglądaliśmy się poczynaniom gastronomików. W tym dniu bowiem nie działa większość źródeł zaopatrzeniowych, a ponadto już rozpoczął się duży ruch turystyczny. W wielu lokalach zastaliśmy część miejsc zarezerwowanych dla zbiorowych wycieczek.

I tym razem nasze spostrzeżenia z pierwszej części rajdu uległy potwierdzeniu. Gastronomicy przyzwyczaili się już do karmienia nas nowalijkami. Talerze i półmiski prezentują się w lokalach barwnie i kolorowo.

(Macz)

## CAŁY SZCZECIN W KWIATACH

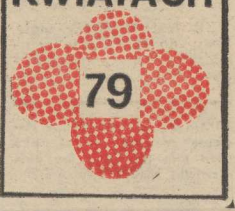


# 4 czerwca zamykamy listę
# Sołectwa nadal śpią

JAK zwykle nie zawiedliśmy się na mieszkańcach Szczecina. Mamy już wiele zgłoszeń. I są to nie tylko „weterani" naszego konkursu. W tym roku znów przybyło nam wielu nowych sympatyków i fakt ten bardzo cieszy organizatorów. Piękno kwiatów i zieleni zaczyna bowiem doceniać coraz więcej przedsiębiorstw, fabryk, instytucji, zakładów gastronomicznych i sklepów.

**PO raz pierwszy mamy zgłoszenia trzech kwietników przed sklepami: „Platan", „Heban" i „Sezam".** Patronat nad ich pielęgnacją objęli młodzi zrzeszeni w ZSMP. Niespodziankę zrobiło nam także WPKM, typując do konkursowej rywalizacji dwie bazy — przy ul. Klonowica i Rewolucji Październikowej oraz trzy dyspozytornie — przy ul. Kollątaja, Lipowej, Kwiatowej i w Lasku Arkońskim.

Pion gastronomii WSS „Społem" zgłosił do rywalizacji aż 23 swoje kawiarnie, bary i restaurację. Silną grupę pod względem liczby zgłoszeń stanowią również szkoły, przedszkola i żłobki.

Najmniej liczna jest kategoria ogródków przydomowych (4 zgłoszenia) i balkonów (7 zgłoszeń). **W ogóle nie zareagowali na nasze zaproszenie do współzawodnictwa sołtysi.** Zapraszamy ich już po raz trzeci do konkursu „Cały Szczecin w kwiatach"! O pięknie miasta decyduje bowiem nie tylko zadbane centrum, ale także peryferia.

Do zastanowienia się pozostało już niewiele czasu. Ostateczny termin zgłoszeń ustanawiamy **na dzień 4 czerwca.** Późniejsze kartki nie będą brane pod uwagę.

Pobieżne wyliczenia wskazują, iż już jest ok. 300 adresów do zlustrowania. Są to oczywiście obiekty różnej wielkości — od maleńkiego balkonu do ogromnego terenu, gdzie gospodarzem jest przedsiębiorstwo czy fabryka. Pracy przy ocenie stanu zieleni zapowiada się zatem wiele, a wybór najlepszych wcale nie będzie sprawą prostą.

**PIERWSZE lustracje ruszą tuż po 10 czerwca.** Każdy zgłoszony do konkursu teren oglądany będzie dwa razy. Większość uczestników mamy więc niejako „na starcie". Kto pierwszy znajdzie się u mety tegorocznego współzawodnictwa pokaże czas. Na razie wszyscy mają jeszcze równe szanse. **I przypominamy raz jeszcze, iż zgłoszenia przyjmujemy tylko do 4 czerwca. Należy przesłać je pod adresem redakcji „Kuriera Szczecińskiego", 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8,** z dopiskiem na kopercie „Cały Szczecin w kwiatach". Czekamy!

(wys)

*CORAZ więcej kwiatów wokół nas. Upiększaniem miasta zajmują się — jak widać na zdjęciu — profesjonalni ogrodnicy, dbając o „wystrój" miejskich klombów. Ale o piękne ogródki i balkony dbają również uczestnicy konkursu „Cały Szczecin w kwiatach". Są to ogrodnicy-amatorzy, autentyczni miłośnicy zieleni.*

*Fot. Z. Jodkowski*

## Po remoncie — cieknie z dachu

# Usterki usuwane 2 lata

W LIPCU 1977 roku Zakład Remontowo-Budowlany Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej dokonywał remontu dachu budynku przy ul. Stołczyńskiej 154. Roboty wykonano i opuszczono teren działania. Wszystko niby prawidłowo, ale...

Już niebawem dach zaczął znowu przeciekać. Odnotowano wszystkie niedoróbki, które Zakład Remontowo-Budowlany winien był poprawić. Od tego czasu wprawdzie nie pojawili się dekarze, ale zaczęła się bogata korespondencja między OADM nr 2 — administratorem domu, a Zakładem Remontowo-Budowlanym i dyrekcją MPGM.

10 października 1977 r. OADM wystosowała pismo do Zakładu Remontowo-Budowlanego MPGM o usunięcie usterek pokrycia dachu przy ul. Stołczyńskiej 154. Kolejne pismo w tej sprawie powędrowało do MPGM 19 września ub. roku. Tyle, że przybyły tam 2 kolejne adresy (ul. Kościelna 31 i ul. Robotnicza 18), gdzie Zakład Remontowo-Budowlany winien co rychlej usunąć usterki „naprawionych" przez siebie dachów, które jednak nadal przeciekają.

„Na tym korespondencja nie urwała się. 16 listopada 1978 r. OADM śle kolejne pismo, gdzie zgodnie z żądaniem MPGM podaje zakres robót, które należy wykonać, by dachy były rzeczywiście szczelne. Jednocześnie, co podkreśla administracja, konieczność wykonania tych prac została ustalona w trakcie oględzin przy współudziale majstra Zakładu Remontowo-Budowlanego ob. Skóry.

W dalszej korespondencji, z 11 kwietnia br. dowiadujemy się, iż OADM nadal zwraca się z uprzejmą prośbą o naprawę pokryć dachowych pod wyżej wymienionymi adresami. Jednocześnie przypomina, iż MPGM pismem nr PP-04/574/78 z dn. 31 10 78 r. zobowiązało się do usunięcia usterek w terminie do 30 listopada ub. roku.

Na tym (na razie) wymiana pism się urywa. Ale chyba niecałkowicie. Mamy bowiem koniec maja, a dachy jak nie widziały dekarzy, tak nie widziały. Podczas gwałtownych wiosennych burz mieszkańcom woda kapie na głowy, a fachowcy od remontów zapewne odmyślają kolejną odpowiedź „na pismo z dnia..." i szukają następnego terminu, który można celem uspokojenia zainteresowanych naprawą podać oraz najlepiej również nie dotrzymać.

(su)

## Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut po godz. 15 na ul. Cyryla i Metodego, samochód osobowy potrącił dwu chłopców: 9-letniego Artura S. i jego brata, 5-letniego Adama. Niedoszłemu świadkowi sceneria wypadku: bracia przebywali za parkanem stojącym tuż przy jezdni i w pewnym momencie wychylili się zza płotu w kierunku ulicy. Wtedy właśnie zawadził ich samochód. Artur i Adam S. doznali obrażeń i przebywają w szpitalu przy ul. Wojciecha.

* * *

50-LETNI Stanisław Z., pracownik MPO, zasłabł nagle podczas pracy w Pilchowie. Mężczyznę przywieziono do pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził zgon, najprawdopodobniej wskutek zawału serca.

* * *

NA SZLAKU kolejowym pomiędzy Przytorem a Świnoportem—II wpadł pod pociąg Adam S., mieszkaniec Świnoujścia. Koła wagonu zmiażdżyły mężczyźnie prawą rękę i obcięły palce lewej dłoni. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

* * *

WE WSI Miałki gm. Iińsko utonął w zbiorniku wodnym 4-letni Wojciech T. Przyczyną wypadku był brak opieki nad dzieckiem. Dochodzenie w toku.

(ap)

## Z kroniki sądowej

# Zbrodnia w oparach alkoholu

**26 MAJA br. Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał Janusza Budnego za zamordowanie swojej konkubiny na karę 25 lat pozbawienia wolności.**

TAK brzmi lakoniczny komunikat. Jednak za tymi słowami kryje się ogromna degrengolada społeczna skazanego, a także tragedia jego ofiary. Jan Budny — 32 letni, nigdzie nie pracujący, w 1974 poznał swoją przyszłą ofiarę. Jednak znajomość nie trwała długo, bowiem Budny za kradzież trafił na 3 lata do zakładu karnego. Gdy go opuścił ponownie spotkał się z Krystyną P. Zaczęli żyć w konkubinacie. Wprawdzie gdy Budny przebywał w więzieniu, Krystyna wyszła za mąż, jednak gdy spotkała go ponownie była praktycznie osobą wolną, gdyż jej małżonek **odbywał... karę pozbawienia** wolności.

Dni upływały tej parze na kursowaniu pomiędzy turzyńskim tar-

gowiskiem (gdzie trudnili się handlem markami NRD) a pijackimi melinami. 25 czerwca ub. roku trwała w mieszkaniu Budnego kolejna libacja. Jedni przychodzili, inni wychodzili. Zmieniano „lokale". Wieczorem do mieszkania Budnego przy ul. Krzywoustego przyszła matka Krystyny P. Bieśladnicy, „wsparci" przyniesionym przez nią alkoholem dalej wesoło uczestniczyli.

Gdy pozostali w trójkę, Budnemu przypomniały się jakieś pieniądze, które winna mu była jego konkubina. Zaczął domagać się ich zwrotu. Krystyna P. kategorycznie zaprzeczała, aby miała mu zabrać 2 tys. zł. Budny postanowił wyegzekwować dług siłą. Złapał kobietę za włosy i zaczął okładać kułakami. Gdy upadła na podłogę, skopał ją nogami odzianymi w masywne trzewiki. Przyglądająca się temu matka Krystyny P. usiłowała interweniować, ale została odepchnięta i pobita. Gdy chciała wybiec z mieszkania, Budny zamknął drzwi na klucz i dalej maltretował Krystynę P. Jej matce udało się jednak w końcu uciec z domu.

W pewnej chwili Budny złapał młotek i uderzył Krystynę w głowę. Zorientował się, że nie daje ona już znaków życia, więc pobiegł do kuchni po miskę z wodą. Jednak ta „kuracja" nie przyniosła rezultatów. Wyszedł więc z domu i — jak zeznał w czasie śledztwa — załatwił u znajomych kilka spraw handlowych. W drodze powrotnej spotkał znajomego, któremu zaproponował wypicie wódki w swoim mieszkaniu. Uprzedził go też, aby nie zwracał uwagi na leżącą na podłodze kobietę. Jednak znajomek — gdy pojawił się w mieszkaniu Budnego — skonstatował, że leżąca na podłodze kobieta nie żyje. Uciekł z mieszkania. Budny, sfrustrowany brakiem kompana, opuścił ponownie mieszkanie i wybrał się w odwiedziny do znajomych. Tam w trakcie picia wódki opowiedział o tym, że najprawdopodobniej zabił swoją konkubinę. Znajomi nie dali wiary jego słowom. Udali się wspólnie do mieszkania Budnego. Tam też przekonali się, że mówił on prawdę. Wszyscy byli tak pijani, że zrezygnowali z wezwania pogotowia czy też MO. Po pewnym czasie Budny powrócił na miejsce zbrodni. Zastał tam już milicjantów. Został zatrzymany. W śledztwie przyznał się do dokonania bestialskiego zabójstwa. Na pytanie prowadzącego przesłuchania prokuratora: czy jego konkubina nie wzywała pomocy gdy często ją bił, dumnie odpowiedział:

„Nie miała prawa. Wystarczyło, że ją tylko raz uderzyłem, to już leżała na podłodze i się nie ruszała".

Krystyna P. w chwili zgonu miała 21 lat.

* * *

Pięciooosobowemu kompletowi sędziowskiemu przewodniczył SSW S. Rydzewski. Oskarżał prokurator R. Różycki. Obrońcą Budnego był adw. S. Orliński. Wyrok nie jest prawomocny.

(Macz)